

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
grudzień 2011 nr 12 (81)

futbol

małopolski



W NUMERZE:

Felięton prezesa MZPN

Plebiscyt

Jasna strona futbolu

Jak żyć, gdy żyć trzeba?

Poprzeczka coraz wyżej

Jerzy Jasiówka

CZAS

trenerskich szkoleń

czytaj na str. 11-14

Choć do czerwca zdarzyć się może wiele, wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że w meczu inauguracyjnym turniej EURO 2012 nie zagra ani jeden piłkarz krakowskiego klubu... Jak by nie patrzeć, świadczy to nie najlepiej o reprezentacyjnej roli naszych szatandarowych klubów. Jeśli wziąć pod uwagę historię startów naszej reprezentacji w finałach mistrzostw świata, Europy i olimpiad, począwszy od Strasburga 1938 po Wiedeń 2008, obecność krakusów w podstawowych jedenastkach była standardem.

Nie przepadam za stawianiem tej kwestii na płaszczyźnie magicznej, ale byłbym spokojniejszy, gdyby w ekipie Smudy zawiruszył się taki Malecki, Sobolewski, Wilk czy Gargula. O Klichu nie wspominać, chociaż jeszcze rok temu byłbym sobie dół uciąć, że ten piłkarz rozwiąże nabrzmiały problem playmakera narodowej drużyny. Niestety, menedżerska twórczość dzisiejszego ocieplacza wizerunku i podoficera łącznikowego kadry z mediami - Tomasza Rzęsy, doprowadziła do unicestwienia tej kandydatury. Wypchano podporę Cracovii do bundesligowego Wolfsburga, a więc do ostatniego miejsca, w którym delikatna osobowość psychiczna i fizyczna Klichu mogła się rozwinąć. Przeciwnie: musiała zostać strącona. Jest przejawem pomroczności jasnej selekcjonerki bierność przyglądanie się temu samobójczemu, także od strony materialnej, transferowi. Było, minęło, mleko się rozlało, ale może nie całkiem, w razie gdyby wiosenne słońce zaświeciło nad karierą Mateusza...

Także wiślaska oferta kadrowa ma na dziś niewielkie szanse. Jednakowoż po obiektywnej analizie tego potencjału, który Smuda uznał za podstawę do finalizacji selekcji, warto sformułować obrazoburczą tezę, że tak naprawdę, to my ciągle nie mamy drużyny narodowej na miarę potrzeb! Z tego powodu selekcja musi trwać i nabierać walorów niekonwencjonalnych. Zamiast bawić się w futbolowego Kolumba i odkrywać lądy zaludnione przez niby Polaków, uzdatnianych do gry w naszych barwach, Smuda powinien podjąć próbę sklonienia Radosława Sobolewskiego do powrotu do kadry. Jego zagadkowa decyzja o przerwaniu kariery reprezentacyjnej dotąd nie została wiarygodnie wyjaśniona opinii publicznej, a co gorsza, została uznana przez szefów PZPN za nieodwracalną. Są w tej sprawie zdania rozbieżne. Intuicja, podparta zdawkową wymianą zdań z bohaterem tej opowieści podpowiada, że sprawa jest do odkręcenia. Warto zatem orędownać za przełamaniem u selekcjonera złe pojętej ambicji („nikogo prosić nie będę”), w sytuacji kiedy gołym okiem widać niedostatki w grze defensywnej kadry.

Gwoli sprawiedliwości podkreślić należy, że szcztkowy udział krakowskich piłkarzy w kadrze nie może być podstawą do zrzucania winy na Franza, niechętnemu krakusom, w następstwie jego wydumanych kompleksów i zaszłości pracowniczych, wyniesionych z Reymonta. Na ten minimalny wpływ krakowskiego futbolu na obecne i najbliższe losy narodowej jedenastki zapracowała taka, a nie inna polityka transferowa Wisły i Cracovii. Preferowanie spodziewanych profitów sportowych i finansowych z reorientacji transferowej, polegającej na masowym werbunku piłkarzy zagranicznych, a odrzuceniu polskich, okazało się sporym nieporozumieniem. Skala reorientacji nie tylko nie dała wyraźnego postępu w jakości i stylu gry obu zespołów, ale, jak w przypadku zwłaszcza Cracovii, spo-

Bez dyżurnego optymizmu

Nasi, wielcy nieobecni

wodowała ewidentny regres. Automatycznym następstwem takiego obrotu sprawy jest drastyczne zawężenie kadrowych aplikacji wiślaków i pasiaków do składu reprezentacji Polski. Wynika ten stan z prostego rachunku: w Wiśle z reguły występowało w wyjściowej jedenastce ledwie dwóch Polaków, w Cracovii czterech, pięciu. Ich rola, co gorsza, bynajmniej nie była pierwszoplanowa, a to, siłą rzeczy, czyniło ich mało atrakcyjnymi podmiotami dla selekcjonerskiego oka.

Opisana sytuacja kadrowa, akurat w Wiśle ocierająca się o swego rodzaju etniczny rekord światowej piłki (16 narodowości w kadrze drużyny mistrza Polski!), nie może być jednak podstawą nadmiernej krytyki szefów obu klubów. Mieli nie tylko święte prawo do swobodnego kształtowania polityki zatrudnieniowej, ale też mieli naturalne powody do zniechęcenia się do piłkarzy polskich. Okazywali się bowiem oni nie tylko nadmiernie rozpasanymi w oczekiwaniach płacowych, ale przede wszystkim mieli kłopoty z sumiennym wywiązywaniem się z obowiązków pracowniczych. Z takich przesłanek zrodziło się wyjawienie krakowskiej gleby piłkarskiej, na której przez dziewięć dekad rodziły się masowo reprezentanci kraju.

Aby temu procesowi zapobiegać, niezbędna jest pogłębiona diagnoza sytuacji i inicjatywa odpowiednich agend PZPN, moim zdaniem szczerze najwyższego. Chodzi o stworzenie optymalnej płaszczyzny rozmowy pomiędzy PZPN a właścicielami klubów zawodowych, w tym naszych krakowskich. Oni mają przecież świadomość, że piłkarz klubowy występujący w reprezentacji narodowej zyskuje na promocji i wartości rynkowej, co podnosi standing finansowy spółki, której kapitałem są zawodnicy. Niestety, dialog w tych tematach nie jest prowadzony, a szkoda, zwłaszcza, że mamy na podorzędziu potencjalnego animatora, czyli spółkę Ekstraklasa. Dla dobra rozwoju dyscypliny tematu tabu być nie powinno, dlatego czas najwyższy usiąść do stołu. Pierwszy ruch należy do futbolowej centrali, odpowiedzialnej za wyniki kadry narodowej. Pozytywnych skutków dialogu nie da się już zapewne zdyskontować na EURO 2012, ale na tegorocznym szczycie europejskim polska piłka przecież się nie kończy!

RYSZARD NIEMIEC




Świąteczny czas niesie ze sobą wiele radości oraz refleksji dotyczących chwil minionych i planów na nadchodzący Nowy Rok.

W tych wyjątkowych dniach życzymy działaczom, arbitrom, szkoleniowcom, piłkarzom i kibicom wielu sukcesów i zadowolenia z podjętych wyzwań.

Zarząd MZPN

SZANSA

Małopolski Związek Piłki Nożnej złożył pod adresem Polskiego Związku Piłki Nożnej ofertę współorganizacji turniejów finałowych Młodzieżowych Mistrzostw Europy UEFA w kategorii wiekowej do lat 19 mężczyzn w 2014 oraz w kategorii wiekowej do lat 17 kobiet w 2016.

Na stadiony zaproponowano obiekty następujących klubów: Cracovia SSA, Janina Libiąż, Hutnik Kraków, Kmita Zabierzów, Dalin Myślenice, Okocimski Brzesko.

Boiska treningowe to: Cracovia (boczne), Wisła (boczne), Tramwaj, Zwierzyniecki, Borek, Bronowianka, Zieleńczanka, Płaszowianka.

Na miejsca pobytowe wskazano: Crown Piast Hotel, Hotel Holiday Inn

Młodzież Europy w Małopolsce?

Express Kraków, Best Western Premier.

Trzeba wierzyć, że w przeciwieństwie do finałów EURO 2012 Małopolska, a Kraków w szczególności, zostaną tym razem potraktowane zgodnie z miejscem w futbolowej hierarchii kraju. Rzetelnie opartej o przesłanki sportowe, infrastrukturalne oraz kulturowe.

(c)

Małopolski futbol rośnie w siłę! Województwo ze stolicą w Krakowie z roku na rok umacnia pozycję wiodącego piłkarskiego regionu w kraju. Na małopolskiej ziemi stale i systematycznie wzrasta liczba klubów piłkarskich, drużyn, zawodników. Z roku na rok ekipy reprezentujące obszar jurysdykcji MZPN zyskują na sportowym znaczeniu, awansują w piłkarskiej hierarchii.

W czwartym roku kadencji obecnych władz piłkarskich w naszym kraju MZPN ma szansę stać się najmocniejszym wojewódzkim ZPN-em i wygrać rywalizację z dotychczasowym liderem - Śląskiem. Dziś Małopolskę reprezentują w piłkarskiej ekstraklasie dwa zespoły: Wisła i Cracovia. Podobną siłą mogą się poszczycić jedynie mazowiecki, łódzki i śląski ZPN. Ponadto apetyt na najwyższą klasę rozgrywkową zgłasza Termalica Białystok. Sponsor klubu nie kryje wielkich ambicji. Podopieczni trenera Dusana Radolskiego demonstrują dojrzalszy futbol i są zdolni do walki o najwyższe cele.

Małopolska w trwającym obecnie sezonie 2011/2012 jest reprezentowana przez trzy ekipy.

Poza wspomnianą Termalicą o punkty na zapleczu ekstraklasy z dobrym skutkiem rywalizują Kolejarz Stróże i Sandecja. Jest wielce prawdopodobne, że w kolejnym sezonie rozgrywkowym I ligę zasili kolejny klub z Małopolski - Okocimski Brzesko. Liderujący w grupie wschodniej II ligi zespół trenera Krzysztofa Łętochy znajduje się na najlepszej drodze do wygrania rozgrywek i uzyskania awansu. „Piosze” prezentują atrakcyjny futbol, posiadają ligowe doświadczenie i środki, aby sprostać I-ligowemu wyzwaniu. W II-ligowych bojach towarzyszą Okocimskiemu Puszczą Niepołomice oraz odzyskującą dawną mocną pozycję Garbarnią Kraków.

Miejsce po awansującym Okocimskim chciałby zająć małopolskie kluby występujące w

III lidze: Poprad Muszyna, Szreniawa Nowy Wiśnicz, Unia Tarnów, Limanovia... Kluby naszego regionu zdominowały wspólną: kielecko-małopolską ligę i w proporcjonalny sposób reprezentują wszystkie regiony województwa. Wydaje się, że co najmniej dwie ekipy: z Tarnowa i Limanowej stać na II-ligową grę zarówno pod względem sportowym jak i organizacyjnym.

Piłkarska mapa województwa małopolskiego pokazuje, że futbol rozwija się harmonijnie we wszystkich częściach MZPN, że likwidowane są kolejne piłkarskie „białe plamy”. Oczywiście nadal o sile piłki kopanej regionu zaświadcza Kraków, z Wisłą i Cracovią na czele, ale

wów MZPN w czwartym roku kadencji piłkarskich władz wydaje się pozytywny. Małopolska ma realne szanse, aby w planowanym na schyłek 2012 Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym PZPN być reprezentowana przez kilkunastoosobową, wpływową delegację zdolną do podjęcia najpoważniejszych wyzwań. Wcześniej jednak małopolska organizacja futbolowa musi zbilansować własne dokonania, w procesie wnikliwej analizy ocenić pasywność i aktywność, rozpoznać rozwojowe możliwości i sprecyzować drogi ku sportowym i organizacyjnym sukcesom.

Biuletyn MZPN „Futbol Małopolski” będzie w procesach rozrachunkowych brał czynny

Nastał czas podsumowań

Małopolski futbol ROŚNIE

Tarnów i Nowy Sącz starają się skrócić dystans dzielący je od stolicy Małopolski. Sądzą, że reprezentowana jest na szczeblu centralnym przez I-ligowców: Kolejarza i Sandecję, Ziemia Tarnowska przez Termalikę Nieciecza i Okocimski Brzesko.

Z geograficznej perspektywy najslabiej piłkarsko prezentuje się obecnie Zachodnia Małopolska - region historycznie mocnego futbolu, ze znaczącymi przed laty ekipami z Brzeszcz, Oświęcimia, Chelmska, Sierszy, Chrzanowa i Bukowna. Oparte na sponsoringu wielkiego przemysłu przyzakładowe kluby nie potrafią w rzeczywistości III Rzeczypospolitej odnaleźć się i zaistnieć. Dziś rolę wymienionych przejęły częściowo Libiąż i Wolbrom, choć zarówno Janina jak i Przebój ponadtrzecioligowych ambicji nie wykazują.

Wynik ledwie powierzchownego oglądu akty-

udział. W najbliższych miesiącach odwiedźmy wszystkie okręgi i podokręgi wchodzące w skład MZPN. Współ z lokalnymi działaczami postaramy przyglądać się pracy struktur piłkarskiego samorządu terenowego i zgodnie z regulami analizy SWOT określić silne i słabe strony podokręgów oraz zdefiniować ich szanse i zagrożenia rozwojowe. Powyższe zabiegi posłużą do sporządzenia syntezy, która wytyczy strategiczne cele. Taka praca analityczna czeka wszystkie organizacyjne komórki z podokręgami, okręgami i MZPN-em włącznie. Będzie ona konieczna. Tylko bowiem wnikliwa wiedza o naszej organizacji i środowisku pozwoli w pełni czerpać z rezerwuaru piłkarskich zasobów i sportowych mocy drzemących w futbolowym świecie gminy, powiatu, województwa, kraju.

JERZY NAGAWIECKI

Budować - nie budować?

Jak zarządzać pieniędzmi stowarzyszenia non profit? Przed dylematem przychodzi stawać ludziom kierownictw organizacji, które powstały dla realizacji statutowych celów. Zarówno przepisy prawa jak i nakazy moralne narzucają zarządom stowarzyszeń obowiązek strzeżenia funduszy organizacji. Podejmowanie decyzji o wydatkowaniu znacznie większych sum wymaga namysłu i rozważ. Kierujący stowarzyszeniem muszą mieć zawsze na względzie cele organizacji i tylko zgodnie ze statutowymi zapisami wydatkować środki.

Małopolski Związek Piłki Nożnej - jak zapisano w statucie - jest stowarzyszeniem klubów sportowych piłki nożnej. Jako dobrowolna i samorządna organizacja sportu piłkarskiego opiera swoją działalność na pracy społecznej działaczy Zarządu i organów Związku oraz pracy zawodowej zatrudnionych osób. Działa w oparciu i zgodnie z ustawą o kulturze fizycznej, prawem o stowarzyszeniach i innymi przepisami. Warto o tym pamiętać.

Należy także mieć cały czas na uwadze, że celem działania Małopolskiego Związku Piłki Nożnej jest rozwój i popularyzacja piłki nożnej oraz koordynacja działań okręgów, podokręgów i klubów uczestniczących we współzawodnictwie sportowym. Małopolski ZPN pozyskuje środki finansowe (z opłat statutowych i dotacji) z przeznaczaniem na prowadzenie działalności statutowej. MZPN skupia się na wspieraniu rozwoju futbolu, szkoleniu piłkarzy, propagowaniu humanistycznych wartości sportu i postaw fair play. Jako stowarzyszenie - organizacja non-profit - w swojej działalności nie kieruje się osiągnięciem zysku. Oznacza to, że wszystkie środki finansowe organizacji są przeznaczone na realizację celów statutowych.

Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej winien nie żałować grosza na programy szkolenia piłkarskiego młodzieży, prowadzenie reprezentacji i selekcji futbolistów, wspieranie najzdolniejszych stypendiami. Pieniądze muszą się znaleźć na obozy przygotowawcze, organizację meczów, konfrontację z rywalami. Fundusze związku wspierać muszą procesy doskonalenia szkoleniowców, arbitrow, organizatorów piłkarskich rozgrywek. Nie może zabraknąć związkowego grosza na konferencje trenerskie, materiały szkoleniowe, promocje futbolu, eksponowanie ponadczasowych, wychowawczych wartości sportu. Związek musi być depozytariuszem własnej historii, gromadzić, opisywać i prezentować ważne wydarzenia, z dumnej przeszłości czerpać dobrą energię i wzory zachowań. Wreszcie zaś MZPN-owi nie może zabraknąć kasy na organizację i prowadzenie możliwie wszechstronnej rywalizacji sportowej.

Na opisane powyżej zadania forsa musi być, na inne - niekoniecznie. Co mam na myśli? Otóż finanse Związku, jego budżet, musi być skrojony w myśl klarownej filozofii: wygodnie i względnie dostatnio żyć powinni piłkarze, zaś działacze, arbitrzy, obserwatorzy - skromnie. Należy baczyć, aby tej zasadzie być zawsze wiernym. Pomny na powyższe uważam, że plany zakładające wydatkowanie wielkich pieniędzy na zbudowanie własnej bazy lokalowej kłócą się z zapisem o celach statutowych Związku. Bowiem ewentualna inwestycja zostałaby wykonana kosztem pieniędzy na szkoleniowe i rozwojowe zadania. Równie daleka jest mi idea budowy dużego lokum z możliwością dzierżawienia jego części w celu osiągania ewentualnych zysków w przyszłości. Taki sposób myślenia samorządnej organizację sportową w firmę, a związkowych działaczy w menedżerów.

MZPN, jako sportowa organizacja non profit o wojewódzkim obszarze działania, dobrze się miewa przy ul. Krowoderskiej. Żyje skromnie, choć nie biednie. Za lokum w centrum Krakowa płaci niewysoki czynsz. Jeśli MZPN miał w przyszłości zmieniać miejsca zakwaterowania, to kierunek poszukiwań winien iść dwutorowo: albo obiekt samorządu terytorialnego z tanim, niekomercyjnym czynszem, bądź budynek klubowy, gdzie opłata powiększałaby budżet sportowy dzierżawcy.

(JN)



Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej

WYDAWCA:

Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres
31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,
tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona
internetowa www.mzpnkrakow.pl, e-mail:
biuro@mzpnkrakow.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Jerzy Cierpiatka (501 587 932)
sekretarz redakcji
Jerzy Nagawiecki (501 682 339)
redaktor naczelny.

SKŁAD:

Centrum Poligraficzno-Reklamowe
OMEGA-ART Paweł Martyka,
Bogucin Mały 78, 32-300 Olkusz

DRUK:

Przedsiębiorstwo
Wydawniczo-Poligraficzne "A-Z"
Zbigniew Banasiński,
ul. Gen. Andersa 10/10, 42-500 Będzin
tel. 505017961

Nakład 1500 egz.
Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 10 stycznia 2012 roku



Z życia MZPN



Zarząd MZPN 7 grudnia 2011

Prezes Wydziału Sędziowskiego, Andrzej Sękowski poinformował, że zarzuty korupcyjne w Polsce zostały postawione ok. 600 osobom, w tym 150 sędziom i obserwatorom. W Małopolsce dotyczyło to 12 sędziów i obserwatorów. Na tle tych zdarzeń Wydział Sędziowski MZPN zalecił ściśle przestrzeganie obowiązujących regulaminów oraz postaw etycznych.

Prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Nowym Sączu, Marian Kuczaj przedstawił zaistniałe przypadki korupcji na terenie okręgu nowosądeckiego. Postawione zarzuty dotyczyły działaczy, trenerów i zawodników MKS Sandecji Nowy Sącz.

KS Kolejarza Stróże, LKS Orkana Szczyrzyc, KS Wierchów Rabka, MKS Popradu Muszyna. Odnutowano również przypadek postawienia zarzutów dla sędziego IV ligi. Po ujawnieniu spraw korupcyjnych w/w klubów Zarząd OZPN Nowy Sącz podjął uchwałę antykorupcyjną oraz podjął szereg działań, które były omawiane z przedstawicielami klubów i środowiskiem sędziowskim. Prezes Marian Kuczaj określił aktualną sytuację, jako stabilną.

Prezes Podokręgu Piłki Nożnej w Wadowicach, Aleksander Cimer przedstawił sprawę korupcji na jego terenie. W sumie zarzutami korupcyjnymi objętych było trzech sędziów, którzy zostali odsunięci od działalności w piłce nożnej. W świetle tego doświadczenia oraz podjętych działań profilaktycznych, prezes PPN Wadowice wykazał przekonanie, że podobne przypadki nie będą miały miejsca.

Z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność prezesa Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Zbigniewa Jurkiewicza, nie została przedstawiona problematyka korupcji na terenie okręgu tarnowskiego.

W wyniku podjętej dyskusji, na wniosek prezesa MZPN, red. Ryszarda Niemca powołany został zespół roboczy do przygotowania projektu regulaminu (kodeksu) antykorupcyjnego na najbliższe posiedzenie Zarządu MZPN. W skład zespołu weszli: Zbigniew Lach, Marian Kuczaj, Andrzej Szmyt, Marian Fido, Jerzy Górnicki.

Głosowało 29 osób. Za podjęciem uchwały było 26 osób, przy 3 głosach wstrzymujących.

Na podstawie rekomendacji Prezydium Zarządu MZPN powołano Wydział Futsalu MZPN oraz jego skład osobowy. Ponadto został zatwierdzony regulamin Wydziału Futsalu MZPN.

Z uwagi na zaistniałe w ostatnim czasie zmiany personalne i organizacyjne w działalności Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej w Nowym Targu, został opracowany nowy regulamin działalności Podhalańskiego PPN, który został rekomendowany przez Prezydium Zarządu MZPN. Regulamin zatwierdzono.

Zatwierdzono nowy regulamin Wydziału Gier MZPN.

Zgodnie z Uchwałą Zarządu PZPN z 27.09.2011 uległa likwidacji Komisja Medycyna MZPN. Kompetencje tej komisji dotyczące określania wysokości ekwiwalentu za wyszkolenie zawodnika przy zmianie przynależności klubowej zostały przekazane do Wydziału Gier MZPN.

Przewodniczący Wydziału Bezpieczeństwa MZPN, Józef Cichoń przekazał na podstawie raportów delegatów oraz stanowiska WB MZPN wyniki rankingu klubów dotyczące infrastruktury oraz organizacji meczów w rundzie jesień 2011/2012.

III Liga

Za posiadaną infrastrukturę: 1. Dalin Myślenice, 2. Janina Libiąż, 3. Przebój Wolbrom. Za organizację meczów: 1. Unia Tarnów, 2. Limanowa, 3. Beskid Andrychów, Przebój Wolbrom.

IV Liga Zachodnia

Za posiadaną infrastrukturę: 1. Nowy Hutnik 2010, 2. MKS Trzebinia Siersza, 3. Orzeł Piaski Wielkie, Borek Kraków. Za organizację meczów: 1. MKS Trzebinia-Siersza, 2. Nowy Hutnik 2010 Kraków, 3. Iskra Klecza Dolna, Orzeł Piaski Wielkie.

IV Liga Wschodnia

Za posiadaną infrastrukturę: 1. Dunajec Zakliczyn, 2. Skalniki Kamionka Wielka, 3. Barczanka. Za organizację meczów: 1. LKS Dunajec Zakliczyn, 2. Skalniki Kamionka Wielka, 3. Helena Nowy Sącz.

Klasa Okręgowa (grupa I)

Za posiadaną infrastrukturę: 1. Akademia Piłkarska 2011 Zabierzów.

Klasa Okręgowa (grupa II)

Za posiadaną infrastrukturę: 1. TKS Skawinka. Zarząd MZPN przedstawił stanowisko w sprawie aktualnej sytuacji wokół wizerunku PZPN. (Stanowisko zostało opublikowane w poprzednim numerze „Futbolu Małopolski”).

Zatwierdzono preliminarz kosztów organizacji Kursokonferencji Trenerów i Instruktorów, która odbędzie się w dniu 17 grudnia 2011 r. na obiektach AWF Kraków.

Zatwierdzono nowy regulamin Wydziału Sędziowskiego MZPN.

Zatwierdzono preliminarz Halowych Mistrzostw Polski Juniorek oraz zawodów towarzyskich pomiędzy Reprezentacją Juniorek Młodszych Małopolski z Reprezentacją Niemiec.

Prezesi: Marian Kuczaj, Zbigniew Jurkiewicz, Aleksander Cimer i Edward Iwański zostali zobligowani do przedstawienia kandydatów na członków mającej powstać Komisji Etyki MZPN.

Prezydium Zarządu MZPN 21 grudnia 2011

Wiceprezes MZPN, Zbigniew Lach złożył informację z pobytu na Konferencji Sędziów w OZPN Nowy Sącz i przedstawił wypowiedziane przez Roberta Korala (przewodniczący KS OZPN w Nowym Sączu) oraz Jana Pilarzkiego (przewodniczący KS TOZPN w Tarnowie) zastrzeżenia wobec przewodniczącego

Wydziału Sędziowskiego MZPN, Andrzeja Sękowskiego. Dotyczyło to m. in. prowadzenia jednoosobowo obsady zarówno sędziów jak i obserwatorów III i IV ligi. Ponadto przedstawili uwagi dotyczące projektu Regulaminu Wydziału Sędziowskiego MZPN.

Andrzej Sękowski złożył wyjaśnienia i zgłosił zastrzeżenia dotyczące organizacji Konferencji Sędziów w OZPN Nowy Sącz. Oznajmił, że była to dwudniowa konferencja nr 3, w której uczestniczyli sędziowie z Nowego Sącza, Gorlic, Limanowej i Nowego Targu. Uczestnictwo było płatne w kwocie 150 zł. Różące było zaproszenie obserwatorów z Wadowic, Tarnowa i Brzeska oraz Krakowa, co nie powinno mieć miejsca. Zwrócił uwagę, że koszt ich pobytu pokrywają uczestnicy kursu. Uwagi dotyczące projektu Regulaminu, uważa Andrzej Sękowski za bezzasadne, ponieważ: skład ilościowy Członków Zarządu WS jest narzucony przez Zarząd MZPN; dotychczas obowiązuje nazwa Wydział Sędziowski a nie Kolegium Sędziów; powoływanie delegatur terenowych należy do kompetencji WS MZPN. Komisje Sędziowskie w Okręgach i Podokręgach wybierane są na dotychczasowych warunkach tj. zebraniach sprawozdawczo-wyborczych.

Po wysłuchaniu złożonych informacji, prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec zasugerował prezesom Okręgów i Podokręgów, aby na konferencji szkoleniowej i inne formy kształcenia sędziów zaproszeni wykładowcy byli finansowani ze środków własnych. Z uwagi na wysokość kosztów wskazane jest organizowanie jednodniowych kursokonferencji, z udziałem przedstawiciela Zarządu MZPN.

Zatwierdzono środki finansowe dla Okręgów i Podokręgów biorących udział w przygotowaniu wniosków do przyznania licencji klubowych w łącznej kwocie 5.500 zł.

Zatwierdzono wniosek dotyczący przyznania odznaczeń dla działaczy Okręgowego ZPN w Nowym Sączu. Lista odznaczonych znajduje się w dokumentacji Komisji Odznaczeń MZPN.

Wiceprzewodniczący Wydziału Gier MZPN, Zdzisław Wagner przedłożył sprawozdanie z działalności Wydziału w okresie 01.07. - 15.12.2011. Przedstawił skład osobowy Wydziału, zestawienie ilości prowadzonych klubów, analizę statystyczną z prac Wydziału oraz podsumowanie nałożonych kar finansowych.

Przewodniczący Wydziału Sędziowskiego, Andrzej Sękowski złożył informację z Mistrzostw Polski Sędziów, które odbyły się w dniach 16-18.12.2011 w Opolu. Reprezentacja Małopolski zajęła 6. miejsce.

Przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN, Lucjan Franczak przedstawił relację z Kursokonferencji Trenerów i Instruktorów, która odbyła się 17 grudnia 2011 na obiektach AWF Kraków. Uczestniczyli 672 osoby.

Zatwierdzono preliminarz Kursokonferencji Trenerów Piłki Nożnej „Szkolenie Dzieci i Młodzieży”, która ma się odbyć 7 stycznia 2012 na obiektach COM-COM ZONE w Krakowie.

XVII PLEBISCYT na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski 2011

GAZETA
Krakowska

naszemiasto.pl



Trwa 17. edycja Plebiscytu na Najlepszego Piłkarza i Trenera Małopolski, organizowanego przez redakcję „Gazety Krakowskiej”, Radio Kraków, Małopolski Związek Piłki Nożnej i Urząd Miasta Krakowa. Plebiscyt od lat cieszy się wysoką rangą i uznaniem zarówno w środowisku kibiców jak i piłkarzy. O jego randze najlepiej zaświadczać laureaci lat ubiegłych, wybitni polscy szkoleniowcy i futboliści: Krzysztof Bukalski, Radosław Kałużny, Maciej Żurawski, Tomasz Frankowski, Jakub Błaszczykowski, Paweł Brożek, Franciszek Smuda, Maciej Skorża, Henryk Kasperczak oraz Wojciech Stawowy. W 2010 najlepszymi uznano Radosława Sobolewskiego i trenera Dariusza Wójtowicza. Pójście w ślady wymienionych laureatów, osiągnięcie ich sportowej klasy to wielkie wyzwanie dla tegorocznych nominowanych.

Miłośnicy futbolu wybierają najlepszych i najpopularniejszych piłkarzy i szkoleniowców spośród nominowanych w siedmiu kategoriach: najlepszy piłkarz Małopolski (zawodnicy z ekstraklasy i I ligi), najlepszy piłkarz II ligi, najlepszy piłkarz III ligi, najlepszy piłkarz IV ligi, odkrycie roku oraz najlepszy trener Małopolski. Ponadto tym razem kibice wyłonią jednego z nominowanych do nagrody specjalnej - „Jasna Strona Futbolu”. To specjalne wyróżnienie trafia w ręce osób, które swoją działalnością w piłce nożnej wykraczają poza samą grę. O Nagrodę Prezydenta Miasta Krakowa rywalizują w tym roku dwie kandydatury: pięciu byłych piłkarzy Cracovii za antykorupcyjną postawę (w mijającym roku wyszło na jaw, że odmówili przyjęcia korzyści majątkowej przed meczem z Zagłębiem Lubin w 2006) oraz Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków za zorganizowanie dla 1300 dzieci pobytu i opieki podczas meczu Wisły Kraków z Widzewem Łódź. Do tej pory w kategorii „Jasna Strona Futbolu” nagrodę przyznawała kapituła plebiscytu. W tym roku o wygranej, podobnie jak w innych kategoriach, zadecyduje głosowanie.

Formuła plebiscytu jest od kilku lat podobna. Głosowanie odbywa się za pomocą SMS-ów i na kuponach drukowanych w „GK”. Głosowanie SMS-owe trwa do 31 stycznia 2012, kupony będą ukazywać się do 27 stycznia 2012. Do 3 lutego należy dostarczyć je do redakcji - listownie bądź osobiście (na adres Gazeta Krakowska, Al. Pokoju 3, 31-548 Kraków z dopiskiem: Plebiscyt Piłkarski).

Najlepszy Piłkarz Małopolski (nominacje)

KS Cracovia: Hesdey Suart, Aleksandru Suworow, Sławomir Szeliga, Wojciech Kaczmarek, Arkadiusz Radomski, Saidi Ntibazonkiza, Miłosz

Kosanović, Mateusz Klich, Łukasz Nawotczyński. **SSA Wisła:** Sergiej Pareiko, Cezary Wilk, David Biton, Radosław Sobolewski, Łukasz Gargula, Ivica Iliev, Osman Chavez, Cvetan Genkow, Patryk Malecki, Maor Melikson, Andrzej Kirm, Marko

Jovanović, Tomasz Jirsak, Michael Lamey, Dragan Paljić, Gervasio Nunez.

Termalica Bruk-Bet Nieciecza: Jakub Biskup, Jan Cios, Sebastian Nowak, Dariusz Pawłusiński, Łukasz Szczoczarz, Łukasz Kowalski, Krzysztof Lipeccki, Andrzej Rybski.

Sandecja Nowy Sącz: Damian Zbozień, Arkadiusz Aleksander, Marcin Woźniak, Marek Koziół, Vladimir Kukol.

Kolejarz Stróż: Marcin Zarychta, Dariusz Wałęciak, Rafał Zawisła, Janusz Wolański, Krzysztof Markowski, Maciej Kowalczyk (Kolejarz Sandecja).

Najlepszy Trener Małopolski (nominacje)

Wiesław Bańkosz (Poprad Muszyna), Marian Tajduś (Limanovia), Marcin Manelski (Unia Tarnów), Kazimierz Moskal (Wisła), Mariusz Kuras (Sandecja), Przemysław Cecherz (Kolejarz), Dusan Radolsky (Termalica), Krzysztof Szopa (Garbarnia Kraków), Jurij Szatałow (Craco-

via), Janusz Kubot (Kolejarz), Dariusz Wójtowicz (Puszcza Niepołomice), Dariusz Pasieka (Cracovia), Krzysztof Łętocha (Okocimski), Robert Maaskant (Wisła), Wojciech Skrzypek (Janina Libiąż), Dariusz Siekliński (Szreniawa Nowy Wiśnicz).

Najlepszy Piłkarz II ligi (nominacje)

Okocimski Brzesko: Dawid Mieczkowski, Paweł Smółka, Piotr Darmochwał, Mateusz Wawryka, Iwan Litwiniuk, Paweł Pyciak, Mateusz Pawłowicz.

Puszcza Niepołomice: Arkadiusz Lewiński, Łukasz Nowak, Marek Mizia.

Garbarnia Kraków: Marcin Siedlarz, Bartosz Praciak.

Najlepszy Piłkarz III ligi (nominacje)

Szreniawa Nowy Wiśnicz: Arkadiusz Garzel, Wojciech Dziadzio, Rafał Tabak.

Limanovia: Dawid Basta, Radosław Kulewicz.

Poprad Muszyna: Marcin Drobny, Bartłomiej Damasiewicz.

Unia Tarnów: Daniel Mikołajczyk, Robert Witek.

Przebiej Wolbrom: Rafał Kmak.

Najlepszy Piłkarz IV ligi (nominacje)

BKS Bochnia: Janusz Piątek, Sławomir Zubel.

Mogilany: Paweł Wojdała, Paweł Sz wajdych.

Tuchovia: Sławomir Stec.

Watra Białka Tatrzańska: Dawid Truty.

Nowy Hutnik 2011 Kraków: Michał Nawrot.

Karpaty Siepraw: Krzysztof Zajac.

Orzeł Balin: Tomasz Liput.

KS Tymbark: Sławomir Boczoń.

Odkrycie Roku (nominacje)

Michał Chrapek (Kolejarz), Dawid Mieczkowski (Okocimski), Michał Czekaj (Wisła), Marek Mizia (Puszcza), Jan Hosek (Cracovia), Patryk Jędrzejowski (Sandecja).

Jasna Strona Futbolu (nominacje)

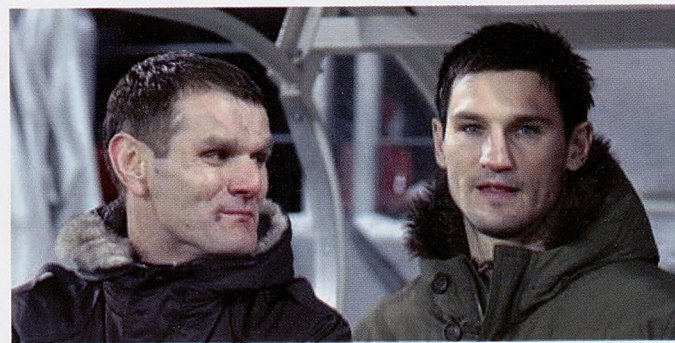
Stowarzyszenie Kibiców Wisły Kraków: Marcin Cabaj, Łukasz Skrzyński, Paweł Nowak, Arkadiusz Baran, Krzysztof Przytuła - byli piłkarze Cracovii.

Futbol od jasnej strony

Ocalić sport od degradujących go praktyk, uczynić rywalizację boiskową uczciwą, zgodną z regułami fair play. Otworzyć szeroko futbolowe areny dla sympatyków dobrych widowisk i tym samym przerwać monopol kiboli na stadionach i uwolnić trybuny od chamskich zachowań. Tak sformułowane postulaty jeszcze niedawno wydawały się być idealizmem nad wyraz optymistycznym, którego nie sposób da się w pełni urzeczywistnić. Stadionowa praktyka minionych dziesięcioleci osłabiła sztywność kręgosłupów ludzi piłki i wtoczyła w ich głowy i serca sportowe reguły wątpliwej moralności. Nazbyt wielu ludzi futbolu podświadomie zaakceptowało piłkę nożną z jego przyrodzonymi grzechami, uznając szwindle, przekręty, burdy na stadionach i kibolskie zachowania za organiczną, a więc naturalną składową boiskowej rywalizacji. Opisana powyżej futbolowa rzeczywistość spowodowała degradację naszej piłki kopanej i zawiadła ją na antypody światowej hierarchii. Polskie kluby zniknęły z poważnej europejskiej rywalizacji. Świat futbolu poczęł się zawężać.

Bezczelność praktyk dotknęła do żywego ludzi myślących o życiu i sporcie według uniwersalnych wartości. Władza państwowa powiedziała dość. Parlamentarzyści uczynili handlowanie meczami paragrafem w kodeksie karnym. Przyznanie Polsce organizacji mistrzostw Europy wyzoliło dodatkową energię do działania. Wszczęto zakrojony na szeroką skalę inwestycyjny program budowy pięknych i nowoczesnych aren piłkarskich oraz placów gry dla najmłodszych adeptów piłki kopanej. Szybko okazało się, że do zapełnienia wielkich stadionów potrzeba klasowych drużyn, bowiem rosnąca widownia na komfortowych trybunach futbolowych obiektów oczekuje gry na wysokim poziomie oraz ambitnej i nie fingowanej rywalizacji. Tym sposobem boiskowi krętarze i kibolscy gieroje (nierzadko nafaszerowani środkami odurzającymi) stali się przeszkodą na drodze do budowy nowoczesnego futbolu trafiającego do masowej widowni. Czas najwyższy odzyskać piłkę dla szerokich rzesz społeczeństwa. Ten czas już trwa.

„Frajerzy” nagrodzeni



„Jasna Strona Futbolu” jest specjalną nagrodą Prezydenta m. Krakowa, w tradycyjnym plebiscycie „Gazety Krakowskiej”, Radia Kraków, TVP Kraków i MZPN, trafiającą w ręce osób, które swoją działalnością w piłce nożnej wykraczają poza samą grę. Wyróżnienie szefa administracji Grodu Krakowa premiuje krzewienie pozytywnych sportowych idei, zachowań godnych, fair play oraz tych określanych mianem nowoczesnych, europejskich, wychodzących poza mroczny świat rywalizacji sterowanej.

W Krakowie mamy kandydatów, którzy wypełniają powyższe, naprędce skonstruowane ramy. Pretendentami do nagrody „Jasna Strona Futbolu” jest pięciu piłkarzy Cracovii: Arkadiusz Baran, Marcin Cabaj, Paweł Nowak, Krzysztof Przytuła i Łukasz Skrzyński, którzy odrzucili korupcyjną ofertę graczy Zagłębia Lubin w meczu rozgrywanym 13 maja 2006 na stadionie przy ul. Kaluży. Mecz zakończył się, zgodnie z życzeniem kupujących, bezbramkowym remisem premiującym Zagłębie do gry w europejskich pucharach. Zapyta ktoś zdumiony: dlaczego w futbolowym światku fakt zachowań normalnych, rywalizacji uczciwej godny jest nagrodzenia? Odpowiedź brzmi jednoznacznie - tak! W roku 2006, w okresie korupcyjnych praktyk o powszechnym zasięgu, odmowa meczowego przekrętu (i niezłej kasy) przez czoło-

wych zawodników Cracovii była ważnym aktem desperacji, głosem sprzeciwu wobec kręteckich praktyk. Piątka kolegów: Cabaj, Nowak, Skrzyński i Przytuła rodem z Krakowa, wychowanych głównie w Cracovii, Hutniku i Wiśle oraz Arek Baran z Jarosławia, zaangażowanych w sprawę swojego klubu postanowiła ostatni mecz sezonu 2005/2006 potraktować równie poważnie co poprzednie. Odrzucając łapówkę stali się frajerami w opinii biorących kasę cwaniaków. „Cwaniacy” 2006 roku okupili po latach meczową ustawkę sądowymi wyrokami, zaś „frajerzy” zyskali uznanie nominacją do nagrody „Jasna Strona Futbolu”. Klarowne przesłanie poszło w świat!

Nowe na trybunach



W niedzielne popołudnie 4 grudnia 2011 krakowska Wisła w ramach rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy podejmowała Widzew Łódź. Mecz z tradycyjnie mocnym rywalem wywoływał w przeszłości wiele agresji tak na boisku jak i trybunach. Tym razem było inaczej. Wszystko za sprawą Stowarzyszenia Kibiców Wisły Kraków, które błysnęło znakomitą pomysłą zaproszenia na mecz najmłodszych kibiców: dzieci z domów dziecka, dziecięcych klubów kibica oraz okolicznych szkół i klubów sportowych. W sumie ponad tysiąc trzystu młodych kibiców zajęło środek trybuny „C” stadionu im. Henryka Reymana. Czekali na nich upominki, mikołajkowe czapeczki oraz poczęstunek. Wisła przygotowała na to spotkanie specjalną oprawę. Podczas hymnu „Jak długo na Wawelu” dzieciaki podniosły przypisaną do ich krzesełek flagi oraz baloniki, co utworzyło znak rozpoznawczy Wisły: białą gwiazdę na niebiesko-czerwonym tle. Grupa szczęśliwców ze Szkoły Podstawowej nr 144 miała okazję wyprowadzić piłkarzy z tunelu oraz wykonać hymn na środku boiska. Z kolei uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2 z gniazda za bramką prowadzili regularny doping. Dzieciaki skandowały: „Jazda! Jazda! Jazda!”, na co reszta stadionu odpowiadała gromkim „Biała Gwiazda!”. Ponadto można było usłyszeć sympatyczne przyśpiewki: „Nie boję się, gdy ciemno jest - jestem kibicem Wisły TS” lub „Czyś jest stary, czyś mały, śpiewaj z nami: Wisła gola!”. Nie zabrakło również wspólnego skania, a nawet zaangażowania całego stadionu do „robienia fali”. Podczas wspomnianego spotkania wyrażanie dezaprobaty z poczyną arbitrowi dozwolone było jedynie frazą „sędzia kalosz!”.

Akcja Stowarzyszenia Kibiców Wisły zyskała nominację do nagrody „Jasna Strona Futbolu”. Dla wielu z zaproszonych na mecz miłośników kibiców była to pierwsza w życiu wyprawa na prawdziwy, duży stadion, na ważny ligowy pojedynek. Pierwsze obserwacje, pierwsze zachowania, doświadczenia i nawyki będą procentować w przyszłości wówczas, jeśli praktyka kibicowania z meczu Wisła-Widzew stanie się wytyczną, a wkrótce obowiązującym standardem. Piękny, nowy wiślacki stadion na godne kibicowanie zasługuje!

FIFA dopisała puentę

Międzynarodowa Federacja Piłkarska 10 stycznia br. zapowiedziała ofensywę w walce z ustawianiem meczów. FIFA będzie korzystać m.in. z pomocy Interpolu, policji krajowych i z programu ochrony świadków. „Futbol stoi obecnie w obliczu trudności bez precedensu w związku z ustawianiem meczów, czego skutki są odczuwane w skali krajowej, regionalnej i międzynarodowej”. Śledczy przyjrzą się szczególnie sytuacji w Azji, obu Amerykach i na Środkowym Wschodzie. Dziś zbyt łatwo jest skorumpować sport zważywszy na fakt, że nielegalne zakłady bukmacherskie rozwijają się w tempie lawinowym, szczególnie w Azji południowo-wschodniej. Zyski z tych praktyk - według Interpolu - sięgają od 400 do 500 miliardów euro rocznie, a bezpośrednio z ustawiania meczów - od 5 do 15 miliardów euro. Stwarza to ogromną pokusę dla przestępczości zorganizowanej. Przejawem wzmocnionych działań FIFA na tym polu było zaproszenie na niedawną galę w Zurychu, na której wyróżniono najlepszych piłkarzy i trenerów roku, zawodnika drugoligowego włoskiego zespołu Gubbio - Simone Fariny. Został on w ten sposób wyróżniony za fair sportową postawę: nie przyjął proponowanej mu łapówki 200 tys. euro za zmanipulowanie meczu i zawiadomił o przestępstwie policję.

JERZY NAGAWIECKI

W Górniku Wieliczka nastąpiła zmiana na stanowisku trenera III-ligowej drużyny. 46-letni Robert Włodarz poprowadzi ostatni zespół III ligi krakowsko-kieleckiej w wiosennej rundzie sezonu 2011/2012. Przygotowania do sezonu rozpoczęto w piątek, 13 stycznia. W Wieliczce mają nadzieje, że szczególna data tym razem przyniesie szczęście szkoleniowcowi i piłkarzom. Na tym stanowisku Włodarz zastąpi Jacka Mroza, który niedawno zrezygnował z prowadzenia seniorów.

Zmiana szkoleniowca pierwszego zespołu Górnik to jedynie wymiana miejsc w rodzinie trenerskiej klubu z Wieliczki. Jacek Mróz - członek Zarządu klubu - w Górniku pozostaje i będzie pracował z juniorami młodszymi. Jego następcą, Robert Włodarz, był trenerem rezerw i juniorów klubu, a przed laty występował w barwach Górnik.

Czy zmiana na funkcji głównego szkoleniowca wywoła pożądany skutek - przekonamy się już wkrótce. Prezes Andrzej Kaczówka liczy na efekt „nowej miotły”, choć nie ukrywa, że sytuacja w klubie jest trudna. Finansowa słabość ogranicza możliwości organizacyjne, treningowe, kadrowe. Obecnie klub skupia się bardziej na walce o przetrwanie, niż myśli o sportowych laurach.

Krótki kurs historii najnowszej

5 czerwca 2009 w Wieliczce miejscowy Górnik potykał się z Wigrami Suwałki w ramach rozgrywek o mistrzostwo II ligi, grupy wschodniej. Gospodarze ulegli niżej notowanemu rywalowi 0-1. Mimo porażki zakończyli sezon na 5. miejscu. Z 34 pojedynków wygrali 18, a pięć następnych zremisowali. W sezonie 2008/2009 Górnicy, trenowani przez Roberta Kasperczyka z asystentem Maciejem Musiałem, uchodzili za zespół grający ciekawy, skuteczny futbol. Gracze z Wieliczki dysponowali futbolowymi umiejętnościami pozwalającymi na grę nawet w wyższej klasie rozgrywkowej.

Wiosna 2009 była okresem końca prosperity w klubie z Wieliczki. Czas życia „na bogato” przechodził do lamusa, nadszła widmo lat chudych. Wszystko zaczęło się na przełomie roku 2008/09. Sytuacja finansowa Górnik mocno się skomplikowała z chwilą odejścia z funkcji prezesa zarządu kopalni dyrektora Zbigniewa Zarębskiego, który był entuzjastą sportu w Wieliczce. Jego następcą Tomasz Jachna poinformował, że Górnik nie ma co liczyć na obiecaną wcześniej dotację 1,2 mln zł na rok 2009.

Pamiętać warto, że w owym czasie na utrzymanie sekcji: piłkarskiej, koszykarskiej i bokserskiej klub wydawał potrzeba rocznie 2,7 mln zł. Budżet Górnik opierał się na dotacji kopalni oraz samorządu z jednej strony i działalności gospodarczej klubu z drugiej. Górnik zatrudniał ponad 60 osób. Klubowe brygady wykonywały usługi porządkowe na rzecz kopalni, obsługiwały parkingi, klub korzystał bez ograniczeń z kopalnianych obiektów sportowych.

4 lutego 2009 w „Dzienniku Polskim” ukazał się tekst zatytułowany „Górnik Wieliczka może nie przystąpić do rozgrywek”, w którym przeczytać można było, że „Zarząd klubu, uważanego dotąd za wzór dobrego zarządzania, zastanawia się nad najrozsądniejszym rozwiązaniem wobec kłopotów, w jakie popadł po zmianie władz w Kopalni Soli Wieliczka. Po tym jak prezesem państwowej spółki przestał być Zbigniew Zarębski, kopalnia,

którą jako p.o. prezesa zarządza teraz Tomasz Jachna, nie przedłużyła zakończonej w grudniu umowy sponsorskiej z klubem na dotychczasowych zasadach. Przeznaczy na niego 200 tysięcy zł, a to kropla w morzu wobec potrzeb Górnik. Nie wystarczy na utrzymanie drużyny w II lidze, może nie wystarczy nawet na organizację meczów i wyjazdy na nie, a także opłacenie kosztów udziału w rozgrywkach należnych PZPN, nie mówiąc już o utrzymaniu zawodników. Klub ma też pod opieką liczne grono piłkarskiej młodzieży, a także sekcje koszykarską i bokserską. Działacze szukają wsparcia z innych źródeł, ale boją się, że nawet przynosząca dotąd dochody działalność



gospodarcza przyklubowej firmy jest zagrożona. Wykonywała ona bowiem większość prac na rzecz kopalni (sprzątała, utrzymywała zieleń), ale teraz przegrała już jeden z przetargów na te prace i nie wiadomo, jak zakończą się kolejne.”

Wprawdzie Górnicy z Wieliczki dokończyli II-ligowe rozgrywki roku 2009, jednak wycofali się z dalszej rywalizacji na szczeblu centralnym. Przyczyna była prozaiczna - brak kasy! Z tej to przyczyny najlepsi zawodnicy opuścili Wieliczkę i przeszli grać do konkurencji. W kolejnych miesiącach optymistyczną wiadomością było podpisanie poro-

zumienia między kopalnią a klubem na podstawie której piłkarze wielickiego klubu nadal mogli grać na obiekcie należącym do kopalni. - Na boisku przy szybie Danilowicza jesteśmy u siebie, gramy tu od lat, na ten stadion mamy przyznaną III-ligową licencję - mówił prezes Andrzej Kaczówka na łamach prasy.

W nowej rzeczywistości

20 marca 2011 odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze KS Górnik Wieliczka. Składający sprawozdanie z działalności za minioną kadencję prezes Kaczówka podkreślał dobre wyniki sportowe uzyskane przed przedstawicieli pięciu klubowych sekcji. Najważniejszym z nich było wicemistrzostwo Polski koszykarskich młodzieżek, które na zakończenie swej wieloletniej pracy szkoleniowej w klubie wywalczyła Henryka Kozłowska. Popisali się też piłkarze, którzy wywalczyli historyczny awans do drugiej ligi i byli o krok od awansu do baraży o I ligę. W tym samym czasie juniorzy z Wieliczki uzyskali awans do ligi wojewódzkiej, w której grają do dziś. Sporą sukcesów przysporzyła klubowi sekcja bok-

serska, której sztandarowymi postaciami są Artur Szpilka i Mateusz Kostecki zdobywający medale mistrzostw Polski. Ich wychowawcą Włodysław Ćwierz jest oddanym działaczem Górnik od kilku dziesięcioleci. W Górniku trenują też tenisiści stołowi grający w IV lidze oraz nowopowstała sekcja tenisa ziemnego.

Ostatnie miesiące - kontynuował prezes Kaczówka - były dla klubu trudne, ponieważ dotychczasowy główny mecenas wielickiej piłki Kopalnia Soli postanowiła ograniczyć wsparcie. To przełożyło się na klubowy budżet, który stopniał w znacznym stopniu i co odbiło się przede wszystkim na wynikach seniorskiej drużyny piłkarskiej, która obecnie walczy o utrzymanie w III lidze. Chętnych do działania w takiej sytuacji nie ma wielu. Dziś pracownicy klubu i trenerzy to największe aktywności kluby z Wieliczki może się pochwalici.

Delegaci wybrali nowy Zarząd klubu. Znaleźli się w nim: Andrzej Kaczówka, Piotr Zajda, Jerzy Juszkiewicz, Henryk Ślęczka, Jacek Mróz oraz Andrzej Garycki. Klubowi dyrygenci wyznaczyli sobie jasne cele na nową kadencję: utrzymać działalność wszystkich sekcji oraz przygotować obchody jubileuszu 65 lecia Górnik.

Nowe klubowe władze szybko zderzyły się z trudną rzeczywistością roku 2011. Zdano sobie sprawę, że najbliższe miesiące będą dla KS Górnik Wieliczka kolejnym trudnym finansowo czasem. Okazało się, że do dyspozycji zawodników i działaczy jest o ok. 100 tys. zł mniej niż w roku poprzednim. Zarząd Górnik oszczędzał poprzez ograniczenie zatrudnienia oraz obniżenie kosztów działalności klubu. Z Górnik odchodzili kolejni wiodący piłkarze.

Światółko w tunelu

W sezonie 2010/11 Górnik Wieliczka zajął 13. lokatę w III-ligowej tabeli. O grze zespołu decydowali: Piotr Gruszka, Kamil Sendorek, Łukasz Pazurkiewicz, Łukasz Domoń, Tomasz Liput, Karol Nędzka. Rok później było podobnie. 13 miejsce i... degradacja, przed którą uratowała zespół z Wieliczki... licencyjno - finansowa słabość GLKS Nadarzyn i Ruchu Wysokie Mazowieckie. Tym sposobem drugą ligę utrzymała Puszcza Niepołomice, co automatycznie spowodowało uratowanie statusu III-ligowca Górnik. Po raz kolejny szczęście uśmiechnęło się do wieliczank.

Okazało się, że walkę Górników o ligowe punkty jesienią 2011 trudno zaliczyć do efektywnych i satysfakcjonujących. W 16 pojedynkach zespół z Wieliczki zgromadził ledwie 6 pkt., jeden mecz wygrał, trzy zremisował i doznał dwunastu porażek. W młodym zespole brak zawodników potrafiących grać skutecznie, zdobywać gole i punkty, toteż wielicka jedenastka zasłużenie okupuje pozycję „czerwonej latarni”. Od 13. lokaty w tabeli, dając utrzymanie w gronie III-ligowców, Górnik dzieli 9 pkt. Czy wiosną uda się tę różnicę zniwelować? Skąd nadal optymizm w wielickim klubie?

Prezes **Andrzej Kaczówka** na tak postawione pytania odpowiada:

- W klubie są oznaki stabilizacji. Udało nam się zamknąć rok finansowy 2011 na zero. W zasadzie nie mamy długów. To efekt polityki oszczędnościowej wdrożonej przez nowy Zarząd. Żyjemy bardzo skromnie. Naszym celem utrzymanie stanu posiadania. A nie jest on mały. Posiadamy w klubie pięć zespołów młodzieżowych, ok. setki trenujących dzieciaków. Juniorzy starsi i młodszy z

powodzeniem rywalizując w ligach Małopolski, mając za przeciwników swoich rówieśników z Wisły, Cracovii, Garbarni, Sandecji... Liczymy, że już wkrótce najlepsi z nich znajdą miejsce w seniorskiej drużynie. Trampkarze starsi rywalizują w rozgrywkach I ligi Małopolskiej, młodszy zmagają się z rywalami w podokręgu wielickim. Osiągają więcej zwycięstw niż porażek.

- Czy udało się Zarządowi skonstruować budżet na rok 2012?

- W bieżącym roku Górnik Wieliczka będzie miał do dyspozycji ok. 750 tys. zł. Pieniądże będą pochodzić od samorządu miejskiego w Wieliczce na poziomie podobnym do roku poprzedniego - ok. 270 tys. zł, z działalności gospodarczej klubu, ze sprzedaży kartonów, biletów, reklam i datków od sponsorów. Nadal w klubie zatrudnionych jest 7 osób, które świadczą usługi na rzecz Kopalni Soli. Działalność ta przynosi realny dochód dla klubu. Zdobyte i wypracowane pieniądze muszą nam wystarczyć na płace dla sześciu trenerów, na wynajęcie boiska (ok. 20 tys. zł.) na opłaty statutowe na rzecz Związku, na delegację arbitrow, dojazdy na mecze seniorów. Rodzice młodszych zawodników partycypują w kosztach utrzymania drużyny.

- Skromny budżet nie pozwala na ściągnięcie do klubu mocniejszych piłkarzy.

- Na transfery nas nie stać. Liczymy jednak na wzmocnienie inną drogą. Mamy dobre relacje z klubami z najbliższego sąsiedztwa: Garbarnią i Puszcą Niepołomice. W ich II-ligowych ekipach jest wielu cennych graczy, którzy jednak nie znajdują miejsca w jedenastkach meczowych swych drużyn. Mam nadzieję, że niektórzy rezerwowi z Garbarni i Puszczy zechcą grać w Górniku, pokazać się na III-ligowych arenach, wypromować się poprzez zespół z Wieliczki. Liczę, że podniosą rangę i prestiż naszego klubu.

- Jak prowadzić życie sportowe w klubie ubogim w finanse?

- Trzeba nauczyć się działać w ramach dostępnych środków. Pracować z młodzieżą, szkolić, wychowywać przyszłych mistrzów. Kreować nastrój optymizmu. Tak się w Górnik dzieje od lat. A że kiedyś było łatwiej, a dziś jest trudniej to fakt. A - wie to każdy - z faktami dyskutować niepodobna.

65 lat Górnik

Za oficjalną datę powstania dzisiejszego KS Górnik Wieliczka uznawany jest dzień 10 sierpnia 1947, kiedy grupa entuzjastów sportu wywodzących się spośród pracowników Kopalni Soli postanowiła założyć Górnicy Związkowy Klub Sportowy „Wieliczka”. Pierwszym prezesem był Józef Kaszowski. W 1951 w GZKS-ie istniało dziewięć sekcji sportowych: piłki nożnej, koszykówki żeńskiej i męskiej, siatkówki męskiej, piłki ręcznej męskiej, tenisa stołowego, tenisa ziemnego, gimnastyki i lekkiej atletyki. W późniejszych latach nazwa klubu, „od zawsze” związanego z Kopalnią Soli była kilkakrotnie zmieniana, a „Górnik” obowiązuje od 17 marca 1957. Od 1970 do dzisiaj w klubie działa pięć sekcji sportowych: piłki nożnej, koszykówki kobiet, koszykówki męskiej, tenisa ziemnego i tenisa stołowego. Obecnie trenuje w nich w sumie 150 dzieci i młodzieży oraz 30 dorosłych.

JERZY NAGAWIECKI



1 marca 2012 w Domu Polsko-Słowackim w Gorlicach odbędzie się pierwszy Dzień Dawcy Szpiku w mieście.

Jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia Gabriel Antoszak poinformował za pośrednictwem gorlickiego wydania „Gazety Krakowskiej”, że podjął się organizacji w Gorlicach Dnia Dawcy Szpiku. Honorowy dawca krwi, sędzia piłkarski i prezes klubu honorowych dawców krwi działającego przy Kolegium Sędziów PPN Gorlice informował lokalną redakcję, że niemal wszystkie przygotowane zapiął już na ostatni guzik.

Organizacja tego dnia - mówi Gabriel Antoszak - jest bardzo dużym i poważnym przedsięwzięciem, dającym niesłychaną radość i satysfakcję. Dzięki rekrutacji nowych potencjalnych dawców zwiększamy szanse na uratowanie życia osobom chorym na białaczkę. Nawiązałem kontakt z Fundacją DKMS Polska, która zajmuje się obsługą Dnia Dawcy.

Akcję piłkarskiego działacza i społecznika wsparł burmistrz Gorlic Witold Kochan oraz Starostwo Powiatowe w Gorlicach. Dzięki pomocy samorządowców akcja odbędzie się w Domu Polsko-Słowackim 1 marca 2012 roku w godzinach od 11 do 17. W akcję włączy się również personel medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział Terenowy w Gorlicach.

Organizatorzy akcji mają nadzieję, że cenną inicjatywę wesprą

Cenna inicjatywa piłkarskiego działacza z Gorlic

sponsorzy i wolontariusze. Należy bowiem dla wszystkich osób biorących udział w akcji przygotować skromne upominki i poczęstunek.

Aby zostać potencjalnym dawcą szpiku trzeba być osobą zdrową, między 18. do 50. rokiem życia, która nie chorowała na nowotwory, choroby hematologiczne, choroby immunologiczne, nie jest nosicielem wirusa HIV, HBS, HCV żółtaczki typu B i C oraz oddać próbki krwi i wypełnić ankietę dla Honorowego Dawcy Szpiku.

Wyniki badań zostają wprowadzone do ogólnopolskiej bazy danych i od tego momentu osoba będzie brana pod uwagę podczas poszukiwania dawcy.

(na podstawie tekstu Marka Podrazy - „GK”)

Wieści z Limanowej

W świątecznym nastroju

W wigilię święta Trzech Króli w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Limanowa odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne środowiska piłkarskiego powiatu limanowskiego. Inicjatorem i organizatorem przedsięwzięcia był Limanowski Podokręg Piłki Nożnej.

W gronie zaproszonych znaleźli się piłkarscy działacze, prezesi klubów oraz znane osobistości

życia politycznego i samorządowego: poseł na Sejm RP - Wiesław Janczyk, starosta limanowski - Jan

Puchala, wicestarosta - Franciszek Dziedzina, wiceprzewodniczący Rady Powiatu - Marek Czechtka, burmistrz Limanowej - Władysław Bieda, kierownictwo OZPN Nowy Sącz: prezes - Marian Kuczaj i wiceprezes - Antoni Ogórek, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych SP w Limanowej - Paweł Pięta, zasłużeni piłkarze: Jarosław Majeran i Wojciech Majeran oraz trener Marian Tajduś

W trakcie uroczystości podsumowanie dokonania limanowskiego futbolu roku 2011 przedstawił prezes Podokręgu PN, Stanisław Strug. Następnie ks. prałat dr Karol Dziubaczka poświęcił tradycyjne opłatki i przekazał serdeczne

życzenia ludziom piłki nożnej. Spotkanie było dobrą okazją do uhonorowania zasłużonych ludzi sportu. Marian Kuczaj wręczył medale 90-lecia MZPN Władysławowi Szczypce - prezesowi KS Turbacz Mszana Dolna oraz Jarosławowi Majeranowi - zasłużonemu piłkarzowi i trenerowi. Ponadto Jarosław Majeran, Wojciech Majeran i Marian Tajduś otrzymali okolicznościowe dukaty wydane z okazji 100. lecia Sandecji.

Z kolei prezes LPPN wręczył medale XXV-lecia limanowskiego Podokręgu staroście Janowi Puchale, burmistrzowi Władysławowi Biedzie, prezesowi Laskovii Pawłowi Tokarzowi oraz Jackowi Dziadoniowi.



AWF Kraków gościł szkoleniowców piłkarskich Małopolski

Na obiektach Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie odbyła się 17 grudnia coroczna Kursokonferencja Szkoleniowa MZPN. Wzięło w niej udział 674 trenerów, co świadczy o jak zwykle doskonałej frekwencji.

Kursokonferencję otworzył trener koordynator MZPN i dyrektor WOSSM Michał Królikowski, słowo wstępne wygłosił prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec, a nad sprawnym przebiegiem czuwał przewodniczący Wydziału Szkolenia MZPN Lucjan Franczak.

Program Konferencji wypełniły:

Część praktyczna

• Trening specjalistyczny bramkarza. Prowadzący: Piotr Wrześniak (Akademia Bramkarska Kraków, Termalica Nieciecza) i Marcin Chmura (Akademia Bramkarska Kraków) • Trening w okresie przygotowawczym junióra starszego i grupy Młodej Ekstraklasy Wisły SSA Kraków. Prowadzący: Tomasz Kulawik i Kazimierz Kmieciak.

• Rozwiązywanie problemów związanych z przewagą w atakowaniu; przejście z fazy obrony do ataku na przykładzie grupy junióra młodszego WOSSM Kraków. Prowadzący: Alan Nixon (Irlandia) i Robert Mazanek (WOSSM Kraków).



Część teoretyczna

• Prof. Jerzy Talaga (AWF Warszawa/PZPN): „Twórczy charakter zawodu trenera jako wymóg we współczesnym procesie szkolenia piłkarzy nożnych”. • Duszan Radolsky (Termalica Nieciecza): „Porównanie problemów szkolenia piłkarzy w Polsce, Czechach i Słowacji”.

Wszyscy biorący udział w Konferencji szkoleniowcy otrzymali certyfikaty uczestnictwa.



foto: ZDZISŁAW WAGNER

Dr hab. prof. nadzw. Henryk Duda - **AWF Kraków**, Zakład Teorii i Metodyki Piłki Nożnej
Mgr Marcin Sapalski - Ośrodek Odnowy Biologicznej

Charakterystyka urazów układu ruchu w treningu piłkarza nożnego

Zwichnięcie (luxatio) jest to uszkodzenie stawu z całkowitą oraz trwałą lub chwilową utratą kontaktu przez jego powierzchnie. Stan ten powstaje powstaje zarówno z mechanizmów bezpośrednich, jak i pośrednich. Zwichnięciem i podwichnięciem towarzyszą uszkodzenia torebki stawowej, więzadeł i chrząstki. W urazie tym występuje ból (samoistny, uciskowy, przy ruchach biernych i czynnych), obrzęk, wzmożone ocieplenie skóry nad stawem, zniekształcenie obrysów stawu, krwiak w stawie. Dochodzi również do zniesienia ruchów czynnych i biernych, przymusowego ustawienia kończyny i pojawia się sprężysty opór przy próbie pokonywania zwichnięcia (Gaździk 1998).

Złamanie (fraktura ossium) jest to pourazowe przerwanie ciągłości tkanki kostnej, obejmujące cały jej przekrój. Do złamania dochodzi, gdy siła uderzenia działa bezpośrednio na kość, lub pośrednio, gdy siła urazu działa poprzez inną kość, staw czy ścięgno. Może dojść do złamania zamkniętego z zachowaniem ciągłości skóry lub złamania otwartego z przerwaniem ciągłości skóry. Objawami klinicznymi mogą być: 1. objawy ogólne: przyspieszenie tętna, oddechu, spadek ciśnienia, utrata świadomości, wstrząs urazowy, zator, niedowład.

2. objawy odcinkowe: zblednięcie lub zaczerwienienie skóry

3. objawy miejscowe: zniekształcenie, tarcie odtamów, ubytek funkcji, patologiczne ułożenie, obrzęk i krwiak. Stałym objawem jest nasilający się ból przy próbach ruchu (Patyk 1989).

Zespoły przeciążeniowe dotyczą głównie przyczepów ścięgien stawu kolanowego i skokowego. Bóle w obrębie stawu kolanowego są wynikiem przeciążenia przyczepów udowych mięśnia brzuchatego łydki lub przyczepu więzadła rzepki. Bóle w obrębie stawu skokowego i stopy, wynikają głównie z przeciążenia przyczepu ścięgna Achillesa do guza kości piętowej. Podstawowa rola tego ścięgna w biomechanice chodu powoduje, że jest ono narażone na nadmierne napięcia i naprężenia, które mogą doprowadzić do wystąpienia stanu zapalnego lub uszkodzenia (przerwanie występuje najczęściej na granicy ścięgna-mięśniowej lub nieco powyżej guza kości piętowej). W wyniku nadmiernych przeciążeń treningowych może również dochodzić do zespołów bólowych kręgosłupa, zwłaszcza odcinka lędźwiowo - krzyżowego (Glinkowski 2000).

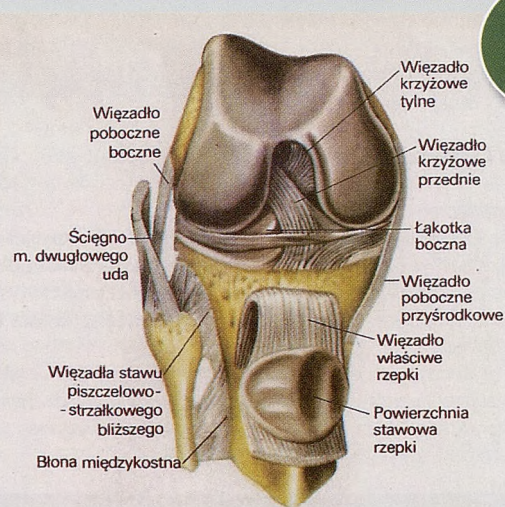
Stłuczeniom, skręceniom, zwichnięciom, złamaniom mogą towarzyszyć uszkodzenia naczyń i nerwów (neuropatie). Przyczyną neuropatii mogą być również sumujące się urazy przewlekłe. Mogą też powstać powikłania wtórne np. opóźniony wzrost, powstawanie stawów rzekomych, jałowe martwice kości, przysurczce, zrosty zapalne, zespół Sudecka lub porażenia nerwów (Dziak i Tawara 2000).

1.Urazy kończyny dolnej - anatomia i biomechanika stawu kolanowego i stawu skokowego.

Jak wcześniej zaznaczono urazy kończyny dolnej stanowią 70-80% wszystkich urazów doznawanych przez piłkarzy. Najczęściej uszkodzeniom ulega staw kolanowy i staw skokowy. Według Glinkowskiego (2000) kontuzje stawu kolanowego stanowią 35% wszystkich uszkodzeń u piłkarzy, natomiast stawu skokowego 20%. Widuchowski i Grzywacz (1996) stwierdzili podobnie, że kontuzje w obrębie kolana stanowiły 35,7%, a stawu skokowego 21,8%.

Kolano człowieka jest najbardziej zagrożonym uszkodzeniami stawem organizmu. Nie da się go najłatwiej zabezpieczyć przed uszkodzeniami z powodów czysto biomechanicznych. Nie można połączyć ruchomości stawu z jego bezpieczną stabilnością (Dziak, Tayara 2000).

Staw kolanowy (art. genus) – ryc. 4 jest stawem dwuosiowym, zawiasowo – obrotowym. Powierzchnia stawowa wkłęsa jest utworzona przez powierzchnię stawowe górne kłyki kości piszczelowej. Powierzchnie stawową wypukłą tworzą powierzchnie kłyki kości udowej. Powierzchnię stawową piszczeli pogłębiają łkoki, które odgrywają istotną rolę w czasie ruchów stawu. Zapewniają jego stabilność oraz umożliwiają korzystne przenoszenie i rozpraszanie obciążeń między kością udową i piszczelą.



Ryc. 4. Anatomia stawu kolanowego (za: Sylwanowicz 1980)

Elementy stabilizujące staw, to stabilizatory bierne, do których zalicza się torebkę stawową, łątkotki i więzadła: w. poboczne piszczelowe (lig. collaterale tibiale), w. poboczne strzałkowe (lig. collaterale fibulare), w. krzyżowe przednie (lig. cruciatum anterius), w. krzyżowe tylne (lig. cruciatum posterius). Więzadła krzyżowe są otoczone błoną włóknistą torebki stawowej. Zapobiegają one zapobiegają przesuwaniu się kości udowej i piszczelowej względem siebie oraz ograniczają ruchy obrotowe podudzia, zginanie i prostowanie. Wyróżnia się również w. poprzeczne kolana (lig. transversum genus), w. łątkotkowo – udowe przednie i tylne (lig. maniscofemorale anterius et posterius), w. podkolanowe skośne (lig. popliteum obliquum), które hamuje nadmierne prostowanie i ruchy obrotowe, w. podkolanowe łukowate (lig. popliteum arcuatum) i w. własne rzepki (lig. patellae).

Stabilizatory dynamiczne to przede wszystkim mięśnie i ścięgna. Najsilniejszym prostownikiem stawu kolanowego jest mięsień czworogłowy uda (m. quadriceps femoris), natomiast głównym zginaczem jest mięsień dwugłowy uda (m. biceps femoris). Kolano stanowi ogniwo w łańcuchu kinematycznym kończyny dolnej, pełniąc zarazem rolę podpórczą i lokomotywną (Śmiałowicz i wsp. 2000).

Staw skokowy (ryc.5) dzielimy na staw skokowo-goleniowy (art. talocruralis) tzw. górny i staw skokowo-piętowo-lódzkowy (art. talocalcaneonavicularis) tzw. dolny.



Ryc. 5. Anatomia stawu skokowego (za: Sylwanowicz 1980)

zespołom przeciężeniowym stóp i goleni. Użycie farmakologicznych środków przeciwzapalnych powinno być poprzedzone czynnościami wymienionymi uprzednio, a także stosowaniem odpowiednio zaprogramowanych ćwiczeń mięśni krótkich i długich stóp oraz goleni.

Powyższe wiadomości przedstawione w ogólnym zarysie mają na celu przybliżenie problematyki urazów narządów ruchu w szkoleniu piłkarskim. Autorzy są przekonani iż wiedza ta pozwoli na większą refleksyjność trenerów w aspekcie dozwolenia obciążeń treningowych oraz powrotu gracza do pełnej funkcjonalności ruchowej po urazach. Wydaje się iż uwzględnienie tej problematyki może znacznie zracjonalizować proces zorganizowanego szkolenia piłkarzy nożnych.

Piśmiennictwo:

1. Bucky K. 2000: Testy kliniczne w badaniu kości, stawów i mięśni. PZWL Warszawa.
2. Duda H., Ambroży T. Charakterystyka uszkodzeń urazowych narządu ruchu w grze w piłkę nożną, Monografia, (red.) Śladowski W: Promocja zdrowia w hierarchii wartości, Annales, UMC-S Akademii Medycznej, Lublin, D, 2006, 488-493.
3. Dziak A., Tayara S 2000. Urazy i uszkodzenia w sporcie. Wydawnictwo Kasper Kraków.
4. Dega W., Milanowska K. (red.) 1983.: Rehabilitacja medyczna. PZWL Warszawa.
5. Garlicki J., Kuś W.M. (red.) 1998. Traumatologia sportowa. Warszawa.
6. Gawroński W. 2003. Miejscowe zastosowanie zimna w leczeniu i rehabilitacji stanów, AWF Kraków, 2, t.7.
7. Gaździk T. 1998. Ortopedia i Traumatologia. PZWL Warszawa.
8. Glinkowski W. 2000. Specyfika urazów w piłce nożnej. Medycyna Sportowa, 2
9. Gryzbowski A., Radzich W. 2000: Analiza obrazów sportowych w piłce nożnej na podstawie danych poradni medycyny sportowej w Częstochowie. Medycyna Sportowa. 103; (15-20).
10. Kasperczyk T. i wsp. 2001. Masaż z elementami rehabilitacji (red): Walaszek R. Mehmed Kraków.
11. Nowicki D., 1991, Trening umysłowy, (w:) Tysza T., (red.) , Psychologia i sport, AWF Warszawa
12. Obuchowska I., 1982, Psychologiczne aspekty dojrzewania, [W:] Jacewski A., Woynarowska B.: Dojrzewanie, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa
13. Olaszewska G., 1969. Próba oceny wybranych właściwości psychicznych piłkarza, WŚZF Poznań, 18, (34-47)
14. Orawiec W. 1990. Wykorzystanie filmu w treningu sportowym. Sport Wyczynowy, 7.
15. Orbach I., 1999, The relationship between self-confidence and competitive anxiety in influencing sport performance, Dissertation Abstracts International: Section B: The Sciences and Engineering, Aug; Vol 60(2-B)
16. Ozimek M., Staszewicz R., 1999, Ocena prawidłowości selekcji do podstawowego szkolenia w piłce nożnej, Sport Wyczynowy, nr 5-6
17. Paluszek K., Panfil R. 1994. Diagnostowanie działań sportowców w grach symulacyjnych. ZGS w WFS. III Konferencja Naukowo-Metodyczna. Wrocław.
18. Paluszek K. 2003. : Nowoczesne nauczanie gry w piłkę nożną, BK Wydawnictwo i Księgarnia, Wrocław.
19. Panfil R. 1989. Metody oceny działań startowych piłkarza. Sport Wyczynowy, nr 9-10.
20. Panfil R. 1990. Dyspozycje sportowców do gry zespołowej a kierowanie nimi. Studia i Monografie, AWF, Wrocław.
21. Panfil R., 1991. Dyspozycje umysłowe a sprawność działania podczas gry w piłkę nożną, Sport Wyczynowy, 1-2 (25-28).
22. Panfil R., Żmuda W. 1996. Nauczanie gry w piłkę nożną. Wyd. SPORTEX, Wrocław.
23. Panfil R. 2000. Edukacja uzdolnionego gracza i zarządzanie zespołem sportowym. AWF, Wrocław.
24. Panfil R., Becela Ł. 2006. Metoda oceny efektywności zawodników w grze w piłkę nożną na przykładzie meczu eliminacyjnego Anglia – Polska, Trener nr.3, PZPN Warszawa.
25. Patyk Cz. 1989. Profilaktyka i leczenie urazów narządu ruchu w sporcie wyczynowym, RCMŚz.KFIS, Warszawa
26. Platonow W. N. , Sozański 1991. Optymalizacja struktury treningu sportowego. RCMŚz.KFIS, Warszawa.
27. Sapalski M. 2005: Charakterystyka uszkodzeń urazowych narządu ruchu w piłce nożnej i przedstawienie metod ich leczniczego usprawniania. Praca magisterska – promotor Duda H. AWF Kraków.
28. Straburzyńska-Lupa A., Straburzyński G. 2003. Fizjoterapia. PZWL Warszawa.
29. Sylwanowicz W. (red). 1980: Zarys fizjologii człowieka, PZWL Warszawa

Staw skokowy górny jest stawem zawiasowym a dolny - obrotowym. Staw skokowo-goleniowy jest utworzony przez bloczek kości skokowej i wcięcie bloczkowe kości strzałkowej i piszczelowej. Staw skokowy dolny posiada powierzchnie stawowe na głowie kości skokowej, na kości piętowej i łódkowatej. Stawy te wzmocnione są przez liczne więzadła i ścięgna. W stawie górnym wyróżnia się następujące więzadła: w. trójkątnaste (lig. deltaideum), w. skokowo-strzałkowe przednie i tylne (lig. talofibulare anterius et posterius) i w. piętowo-strzałkowe (lig. calcaneofibulare). W stawie dolnym występuje więzadło piętowo-łódkowe podaszowe (lig. calcaneonavicularis plantare), w. skokowo-łódkowe (lig. talonavicular), w. rozdwojone (lig. bifurcatum), w. skokowo - piętowe przednie, tylne, boczne i międzykostne.

Ściegno piętowe tzw. Achillesa to najsilniejsze pod względem mechanicznym ścięgno organizmu ludzkiego. Powstaje z połączenia mięśnia brzuchatego łydki ze ścięgnem mięśnia płaszczkowatego. Ściegno to wytrzymuje obciążenia do 300 kg i główną jego rolę jest uczestniczenie w zginaniu podszewy stopy.

Element dynamiczny zapewniają liczne mięśnie. Najsilniejszy zginacz stawu skokowego jest mięsień trójgłowy łydki (m. triceps surae), natomiast prostownikiem mięśni piszczelowy przedni (m. tibialis anterior) (Łukasik i wsp. 2002).

2. Przeciążenia stóp w treningu piłkarza

Dolegliwości w obrębie stóp i goleni, które często spotykają sportowcy, przeważnie są skutkiem przeciężenia. Wynika to stąd, że prawie wszystkie dyscypliny sportu wymuszają nieustanną, nadmierną czynność kończyn dolnych, w tym także stóp. Powtarzane nadmierne obciążenie stóp może doprowadzić do powstania zespołu przeciężenia, który przejawia się bólem i niewydolnością czynnościową kończyn dolnych. Istnieje osobnicza wrażliwość na nadmierne obciążenie narządu ruchu, która wynika z anatomicznej budowy stóp, stawów skokowych i kolanowych oraz stanu wytrenowania mięśni i stawów kończyn dolnych. Dotychczas nie poznano czynników sprawiających, że jednakowa jakość i intensywność treningu u jednych zawodników doprowadza do zwiększenia wydolności i sprawności ruchowej, u innych zaś - do wystąpienia objawów przeciężenia lub przetrenowania organizmu. Przyjmuje się, że podstawową przyczyną wystąpienia objawów przeciężenia jest nierównowaga między obciążeniem treningowym a wydolnością przeciężonych struktur anatomicznych. Zespoły przeciężeniowe lub przetrenowania dotyczą głównie przyczepów ścięgien stawów kolanowego i skokowego. Bóle w obrębie stawu kolanowego są wynikiem przeciężenia przyczepów udowych mięśnia brzuchatego łydki lub przyczepu więzadła rzepki. Bóle w obrębie stawu skokowego, stopy i ścięgna Achillesa wynikają głównie z anatomicznych nieprawidłowości budowy stóp, w tym stawów stępu i przodostopia, a także przeciężenia przyczepu ścięgna Achillesa do guza kości piętowej. Na stopy działają znaczne siły przyspieszenia, siły te w znacznym stopniu zależą od rodzaju obuwia. Obuwie miękkie i elastyczne skutecznie tłumi niekorzystne siły działające na stopy; umożliwia pełniejsze wykorzystanie przyspieszenia będącego, wynikiem działania siły mięśni kończyn dolnych. Przenoszenie biernych sił na stopę zależy także od wrodzonych i nabytych zaburzeń czynnościowych oraz anatomicznych kończyn dolnych i tułowia, gdyż następują zmiany kierunku obciążenia stóp i miejscowego ich przeciężenia. Najmniejsze wstrząsy powstają w kontakcie bosoj stopy z murawą lub posypanym leśnym. Na twardym podłożu, jak np. na asfalcie, betonie lub niektórych typach sztucznych nawierzchni. dochodzi do znacznych naprężeń między stopą a podłożem i w tych przypadkach pochłanianie wstrząsów zależy wyłącznie od rodzaju obuwia. Stąd treningi powinny odbywać się na możliwie miękkich i elastycznych podłożach i w miękkim, elastycznym obuwie. Mechanizmy, które prowadzą do zespołów przeciężenia, mogą być wywołane przez często powtarzane ruchy w granicach fizjologicznych, ruchy wykonywane przeciw nadmiernej sile zewnętrznej lub inne szkodliwe czynniki zewnętrzne. Wśród szkodliwych czynników wewnętrznych wyróżnia się nieprawidłową budowę lub czynności samej stopy, jak np. stopę płaską lub wydrżoną, wiotkość lub nadmierną grubość więzadeł, niewydolność mięśni krótkich stopy itp. Do szkodliwych czynników zewnętrznych zalicza się siły działające na stopę, będące wynikiem nieprawidłowej budowy obuwia oraz urządzeń sportowych. Analiza czynników szkodliwych prowadzi do właściwych wniosków i wskazań terapeutycznych, które powinny zmierzać do eliminacji przyczyn powstania zespołu przeciężeniowego stóp. Często główną przyczyną dolegliwości kończyn dolnych jest nieodpowiednie obuwie. W tych wypadkach leczenie powinno wyprzedzić zaopatrzenie zawodnika w odpowiednie dla niego obuwie sportowe. W ten sposób mogą być skutecznie korygowane niefizjologiczne ruchy stawów kończyn dolnych, co zapobiega

Młodzież w centrum uwagi

Wydział Szkolenia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej zorganizował 7 stycznia pożyteczną kursokonferencję dla szkoleniowców grup młodzieżowych. Na obiektach Com Com Zone w Krakowie wszystkie miejsca w hali były zajęte, odnotowano 300 uczestników.

Poszczególnymi punktami programu kierował szef Wydziału Szkolenia Lucjan Franczak z dużą pomocą organizatorów - Aleksandra Hradeckiego i wielu społecznych działaczy Związku. Otwarcia kursokonferencji dokonał prezes MZPN Ryszard Niemiec w obecności wiceprezesa Zbigniewa Lacha i Jerzego Kowalskiego.

Oto tematyka sesji:

Część teoretyczna

- „Psychologiczne aspekty młodego piłkarza 7-12 lat” - dr Joanna Basiaga-Pasternak (AWWF Kraków)
- „Szkolenie dzieci i młodzieży poprzez gry zadaniowe” - dr Władysław Szyngiera (AWWF Katowice)

- „Problematyka szkolenia dzieci i młodzieży” - trener Aleksander Hradecki (Wydział Szkolenia MZPN)

Zajęcia praktyczne

- „Szkolenie dzieci i młodzieży - metoda „Coerver Coaching” - Marcin Bogdan, trenerzy prowadzący: Mariusz Paszkowski i Robert Radek (Piłkarska Akademia Umiejętności

Katowice), z udziałem młodzików z klubów krakowskich, rocznik 2000.

- „Nauczanie techniki w formie zabaw” - trener Mieczysław Będkowski (SPMTS Hutnik Kraków), z udziałem żaków, rocznik 2003.

- „Sprawność ogólna, ukierunkowana, specjalna” - trener Krystian Pać (TS Wisła Kraków), z udziałem orlików, rocznik 2001.

- „Nauczanie wybranych elementów techniki” - trener Marek Konieczny (Akademia Piłkarska 21 Kraków), z udziałem orlików, rocznik 2001.

- „Szkolenie techniki w formie gier” - trener Marcin Pasonek (SPMTS Hutnik Kraków, z udziałem młodzików, rocznik 2000.

Zajęcia praktyczne prowadzono z udziałem młodych piłkarzy Cracovii, SPMTS Hutnik Kraków, Wisły Kraków i Akademii Piłkarskiej 21 Kraków. Każdy uczestnik kursokonferencji otrzymał zaświadczenie uczestnictwa.



foto: ZDZISŁAW WAGNER

W Opolu rozegrano 19. Mistrzostwa Polski arbitrów piłkarskich. Zwycięstwo i mistrzowski tytuł wywalczyła reprezentacja Mazowieckiego ZPN. W gronie 16 drużyn reprezentujących wojewódzkie ZPN ekipa z Małopolski wywalczyła szóstą lokatę.

Zacięta rywalizacja trwała przez dwa dni w halach Politechniki Opolskiej i OSiR w Niemodlinie. Krakowianie walczyli w grupie „D”. Grali efektywnie i skutecznie, wygrywając rywalizację z kompletem punktów.

Później było już gorzej. W ćwierćfinale zespół arbitrów MZPN trafił na jednego z faworytów mistrzostw, obrońcę tytułu, drużynę Mazowieckiego ZPN. Ćwierćfinałowa przeszkoda okazała

Nie tylko gwiazdą – także kopią

się zbyt trudna. Porażka 1-5 sprawiła, że mało-polskim sędziom przyszło walczyć o miejsce piąte z drużyną Pomorskiego Kolegium Sędziów. Ostatecznie drużyna MZPN, po porażce 1-2, zajęła szóstą lokatę.

Dyrektor sportowy ekipy małopolskiej, Bronisław Mazur, podkreśla wysoki poziom turnieju zarówno sportowy, jak i organizacyjny.

Grupa D

Małopolskie KS – Podlaskie KS 5-0 (bramki: Pyszner 3, Kita, Mucha), Wielkopolskie KS – Lubuskie KS 1-3, Małopolskie KS – Lubuskie KS 3-1 (Kita 2, Pudło), Podlaskie KS – Wielkopolskie KS 2-1, Małopolskie KS – Wielkopolskie KS 4-3 (Musiał 3, Kita), Lubuskie KS – Podlaskie KS 3-1.

1. Małopolskie KS 3 9 12-4
2. Lubuskie KS 3 6 10-5
3. Wielkopolskie KS 3 3 15-9
4. Podlaskie KS 3 0 3-22

Ćwierćfinały: Pomorskie KS – Łódzkie KS 2-3, Warmińsko-Mazurskie KS – Śląskie KS 2-4, Opolskie KS – Lubuskie KS 2-3, Mazowieckie KS – Małopolskie KS 5-1 (Musiał).

O 5. m.: Pomorskie KS – Małopolskie KS 2-1 (Kita).

Półfinały: Lubuskie KS – Łódzkie KS 1-1 (k. 3-2), Mazowieckie KS – Śląskie KS 6-1.

O 3. m.: Łódzkie KS – Śląskie KS 3-5.

Finał: Lubuskie KS – Mazowieckie KS 0-6.

(KG)

Oni reprezentowali Małopolskę



Stoją od lewej: dyrektor sportowy ekipy Bronisław Mazur (obserwator IV ligi z Krakowa), Mariusz Ociecek (trener drużyny, asystent szczebla centralnego z Krakowa), Grzegorz Noworolnik (sędzia III ligi z Nowego Targu), Mariusz Stolarz (sędzia IV ligi z Brzeska), Michał Fudala (sędzia III ligi z Brzeska), Andrzej Sękowski (prezes Kolegium Sędziów MZPN, obserwator ekstraklasy z Krakowa), Leszek Saks (sekretarz Kolegium Sędziów PZPN), Grzegorz Przybylski (asystent szczebla centralnego z Krakowa), Sebastian Mucha (asystent szczebla centralnego z Krakowa); w pierwszym rzędzie: Paweł Kostkiewicz (kierownik drużyny, asystent szczebla centralnego z Krakowa), Tomasz Kita (sędzia III ligi z Brzeska), Waldemar Pyszner (sędzia IV ligi z Gorlic), Sebastian Krasny (sędzia I ligi z Krakowa), Paweł Bukowski (asystent szczebla centralnego z Krakowa), Sławomir Pudło (sędzia klasy okręgowej z Nowego Targu), Tomasz Musiał (sędzia ekstraklasy z Krakowa).

Boiskowe mity i prawdy (1)

Siedmiu, nie ośmiu...

Art. 3 przepisów gry w piłkę nożną: ...Zawody nie mogą być rozpoczęte, jeśli choć jedna z drużyn ma w swoim składzie mniej niż SIEDMIU zawodników. I dalej pkt. 1 postanowień PZPN do tego artykułu: Zawody nie mogą być kontynuowane jeśli w jednej z drużyn jest mniej niż 7 zawodników". Obecnie brzmienie postanowienia PZPN to efekt dokonanej przed kilku laty zmiany mającej na celu dostosowanie przepisów krajowych do międzynarodowych – w tych ostatnich przepis o minimalnej liczbie siedmiu graczy funkcjonuje od bardzo dawna.

(kg)

Awanse blisko?

Mistrzostwa Polski były okazją do nieformalnych spotkań najważniejszych osób odpowiedzialnych za środowisko arbitrów zarówno na szczeblu krajowym, jak i w związkach wojewódzkich. A było o czym rozmawiać, choćby o zmianie przewodniczącego Kolegium Sędziów PZPN, powołano Zbigniewa Przesmyckiego w miejsce Janusza Eksztajna. Czy zmiany przełożą się na nasze małopolskie sprawy okaże się w najbliższych tygodniach.

Przy okazji mistrzostw o sprawach istotnych dla futboliowych arbitrów w Małopolsce rozmawiamy z przewodniczącym Kolegium Sędziów MZPN Andrzejem Sękowskim.

- Jaka jest pozycja najlepszego obecnie arbitra Małopolski Tomka Musiała w rywalizacji sędziów ekstraklasy?

A.S. : - Tomek wysoko stoi w klasyfikacji sędziów. Zauważam, że nasz jedynak na najwyższym szczeblu rozgrywek ma dobrą opinię tak wśród klubów jak i – co jest najważniejsze – obserwatorów. Oby tylko nadal utrzymał dobrą formę.

- Słyszysz się, że Sebastian Krasny już wiosną może stać się drugim reprezentantem Małopolski w ekstraklasie. Czy to możliwe?

A.S. - Tak się mówi? Gdyby nie wpadka w pierwszym meczu to również Sebastian byłby w czołówce klasyfikacji I ligi. Oby na wiosnę nie miał już słabszych występów.

- A jakie są rezultaty małopolskich drugoligowców w sędziowskiej rywalizacji?

A.S. - Znam tylko nieoficjalną klasyfikację, z której wynika, że dwóch kolegów ma szansę na awans, dwóch następnych jest dokładnie w środku stawki (na miejscach 29 i 30), a dwóch kolejnych walczy o utrzymanie w gronie II-ligowców. Stawka jest bardzo wyrównana (minimalne różnice ocen) i każda wpadka arbitra na boisku może spowodować obsunięcie się sędziego w klasyfikacji.

Rozmawiał (KG)

Lipnica murem za Macierzą



Grająca obecnie w bocheńskiej A-klasie Macierz Lipnica Murowana jest jednym z najstarszych wiejskich klubów w województwie małopolskim. W tym roku klub obchodzi swoje 60. rocznicę. Z okazji jubileuszu zorganizowano mecz aktualnej reprezentacji seniorów z oldbojami oraz bal jubileuszowy, z którego pieniądze przeznaczono na zakup nowych strojów dla drużyny oraz na wycieczkę trampkarzy na mecz ligowy Wisły Kraków z GKS-em Bełchatów. Nazwa klubu pochodzi od nazwy nie istniejącej już spółdzielni pracy „Macierz”, która zajmowała się wypalaniem cegły.

Najlepszy okres Macierzy Lipnica to lata 90., kiedy to drużyna seniorów przez dwa lata występowała w okręgówce. Aktualnie klub prowadzi dwie grupy wiekowe: seniorów (dwudziestu piłkarzy) i trampkarzy młodszych, którzy mają już na swym koncie mistrzostwo podokręgu bocheńskiego. Trenerem trampkarzy przez wiele lat był obecny wójt gminy Lipnica, Tomasz Gromala, absolwent krakowskiej AWF. Uczelnię tę ukończył również obecny trener drużyny seniorów, Bartłomiej Holyst, który wcześniej trenował Piastą Łapanów. Prowadzenie grup młodzieżowych jest zmiennie, zależy to od aktualnego naboru i liczby chętnych.

- Macierz jest obecnie w fazie budowania nowego, młodego zespołu - mówi Tomasz Gromala. W pierwszym składzie gra obecnie trzech szesnastolatków. Celem drużyny na ten rok jest utrzymanie się w A-klasie (po rundzie jesiennej Macierz zajmuje trzecie miejsce od końca tabeli) i zbudowanie zespołu, który miałby szansę nie tylko awansować do okręgówki, ale się w niej utrzymać. Głównie jednak chodzi nam o to, by młodzież, która ma warunki i sportowe zainteresowania, mogła pożytecznie spędzać wolny czas. W naszej gminie zainteresowanie piłką jest duże. Na mecze przychodzi 200-300 osób, sporo kibiców towarzyszy też swojej drużynie w spotkaniach wyjazdowych. Największe zainteresowanie budzą nasze lokalne derby, mecze z Piastem Łapanów i Szreniawą Nowy Wiśnicz.

Macierz Lipnica ma niezłą bazę sportową. Klub dysponuje ładnie położonym stadionem oraz budynkiem z szatniami dla gości i gospodarzy, pokojem sędziowskim i sanitariatami. Jest też trybuna z krzesłkami na 300 miejsc. Przed rokiem przy szkole w Lipnicy Murowanej powstał nowy stadion Orlika, więc najmłodszy mają gdzie trenować.

Korzystny klimat dla sportu w gminie widać też w rozdziale funduszy. Macierz otrzymuje z Urzędu Gminy na swoją działalność 43 tysiące złotych (mniej hojne są znacznie bogatsze gminy), z czego 37 tysięcy przeznaczone jest na piłkę nożną. Oprócz tego, jak wszędzie, klub jest wspomagany przez kilku lokalnych sponsorów. Trzeba tu wspomnieć, że klub prowadzi też dwie inne sekcje: szachową oraz koreańskiej sztuki walki i samoobrony taekwondo. W tej ostatniej dyscyplinie, w tak zwanym taekwondo olimpijskim, Patrycja Żolna z Macierzy zdobyła srebrny medal mistrzostw Polski, a Maciej Trojan medal brązowy. Sekcję taekwondo prowadzi Sławomir Franczak (II dan), asystent trenera kadry narodowej Polski. W tym roku na użytek klubu władze gminy przekazały kilka pomieszczeń w wielofunkcyjnym budynku w Lipnicy Murowanej.

JERZY GAWROŃSKI



Czy można wyobrazić sobie pierwszy dzień roku bez noworocznego treningu Cracovii? Nie! Od ponad 85 lat piłkarze ubrani w koszulki w pasy w ten sposób witają się z nowym czasem. Tradycja zapoczątkowana w połowie lat 20. ubiegłego stulecia jest kontynuowana do dziś.

Wszyscy czekają na pierwszego gola w 2012, bo choć inne kluby też próbują kopiować noworoczną tradycję, to jednak ten kto strzeli pierwszy pod Wawelem, uznawany jest za zdobywcę historycznej bramki. O godzinie 12.20 ta sztuka udała się Dawidowi Sardze, zawodnikowi Młodej Ekstraklasy. Gola strzelił wychowanek „Pasów”, grający w nich od 12 lat.

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski jak zwykle rozpoczął grę. - W Nowy Rok Cracovia świętuje od zawsze - stwierdził. - Świadczy to o jej postawie. Życzę jej, by awansowała coraz wyżej w miarę upływu kolejek. - Mam nadzieję, że ten rok będzie lepszy, wszystko idzie ku dobru - ogłosił z kolei dyrektor klubu Radomir Szaraniec.

Choć w kadrze więcej jest obcokrajowców niż Polaków, to jednak zagrali sami krajowcy, jako że trener Dariusz Pasieka zwolnił zagraniczny zaciąg od przyjazdu. Dla wielu piłkarzy udział w noworocznym meczu był niezapomnianym przeżyciem, bo wystąpili w nim po raz pierwszy.

- Dla mnie też - przyznał szkoleniowiec Cracovii Dariusz Pasieka. - Sylwestra spędzałem w Niemczech, wyjechałem o 2 w nocy i pokonałem samochodem tysiąc kilometrów, by tu przyjechać. Wrażenia mam jak najlepsze - wspaniała atmosfera, dobra pogoda i wynik, tak więc można być zadowolonym.

Byłych kolegów odwiedził w niedzielę również Mateusz Klich - od lata piłkarz niemieckiego Wolfsburga. - Wiadomo, jaka jest moja sytuacja w Wolfsburgu - mówi. - Było trochę wymyślonych historii na mój temat, choćby powrót do Cracovii. Skoro trener Magath nie daje mi wolnej ręki w poszukiwaniu klubu, to zostaję i mam nadzieję na grę.

Cracovia - Cracovia Młoda Ekstraklasa 2-1 (1-1)

0-1 Sarga 14

1-1 Bartczak 25

2-1 Siemieniec 45, karny

Sędziował Sławomir Steczko (Kraków). Widzów 4000.

CRACOVIA: Kaczmarek (Gąsiński) - Żyto (Gawędzki), Biernat, Nawotczyński, Nykiel - Rupa (Barcik), Radomski, Bartczak, Szeliga (Żołędź) - Steblecki (Siemieniec), Dudzic.

CRACOVIA ME: Wiśniewski (Gędek) - N. Piszczek, Potańczyk, Sarga, Dudek - Szkotak, Romanek, Florek, Tyrka - Klusek, Wzorek. Ponadto grali: Pająk, R. Piszczek, Zieliński, Ścieszka, Kotwica, Żywko.

Noworoczne derby Myślenic dla Dalinu

Tradycyjnie przed meczem myślenickich



drużyn burmistrz Maciej Ostrowski oraz prezesi Dalinu - Zbigniew Lijewski oraz Orła - Krzysztof Jędrzejowski, serdecznie powitali sympatyków obydwóch drużyn, życząc w nowym 2012 roku dużo zdrowia, wszelkiej pomyślności i emocji sportowych. Burmistrz przekazał prezesom myślenickich klubów pamiątkowe fotografie z ubiegłorocznych derbów. Także zgodnie z tradycją burmistrz Maciej Ostrowski rozpoczął ten mecz wprowadzając piłkę do gry. Mecz zaszczylicili obecnością członkowie zarządu obydwu klubów, prezes Podokręgu MZPN Myślenice Stefan Socha i wiceprezes Czesław Ulman, przedsta-

wiciele Rady Patronackiej Dalinu Ludwik Starzak, Grzegorz Gomulak, sponsorzy i wspierający Dalin i Orzeł.

Mecz ten nabierał szczególnego znaczenia, bowiem po raz pierwszy z ławki trenerskiej prowadził Dalin nowy szkoleniowiec Tadeusz Piotrowski. Jego zespół przystąpił do tego meczu w najsilniejszym zestawieniu, podczas gdy w Orle brakowało czołowych zawodników, jakimi są kapitan Kamil Ostrowski, czy Mateusz Mistarz, Łukasz Święch i Łukasz Bzdek. Pomimo braków kadrowych podopieczni Marka Dragosza pozostawili pozytywne wrażenie.

Powitanie Nowego Roku

W Krakowie i Myślenicach



Dalin Myślenice - Orzeł Myślenice 1-0 (1-0)

1-0 Tomasz Marchiński 15

Sędzia główny Mateusz Czerwień, na liniach: Łukasz Wójtowicz, Bartłomiej Bała

DALIN: Marcin Kościelnik - Szymon Tokarz, Szymon Cygał, Tomasz Pilch, Przemysław Senderski, Mariusz Kęsek, Michał Wojtan, Paweł Plonka, Emil Bałucki, Andrzej Biel, Dariusz Nowak, Tomasz Marchiński, Michał Górka, Grzegorz Bałucki, Kamil Kołodziejczyk, Damian Kostruch.

ORZEŁ: Marek Pajka - Piotr Łętocha (Mariusz Pachacz), Łukasz Mikołajczyk, Adrian Kasprzyk, Kamil Lesiński (Kamil Marzec) - Krzysztof Żak (Dariusz Ślusarz), Oladotun Larin-Alabi (Bartłomiej Łętocha), Rafał Kański, Tomasz Bała, Michał Kupiec - Michał Lech (Daniel Nowak).

nasze miasto, sc

Najpierw było Ogniwo, po nim próbowały wnieść się do lotu Orły, ale na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego wieku grały tylko w najniższej klasie C. Później przez dwie dekady zapadła głuha cisza, która trwała do połowy 1994. Wówczas zarejestrowano, jeszcze w Krakowskim OZPN, drużynę LZS Jutrzenka Giebułtów. Też zaczynała od C klasy. To zupełnie inna sytuacja niż teraz, gdy prężnie rozwijający się klub występuje od niedawna w klasie okręgowej. I, zdaje się, wcale nie ma zamiaru na tym poprzestać.

Historia wielu społeczności sportowych często ma wiele wspólnego z sagami rodzinnymi. W przypadku Giebułtowa przez kilka epok przeżywało się nazwisko: Zabiegaj. Józef zakładał Orły, Bogdan był pierwszym prezesem Jutrzenki, dla której premierowego gola strzelił Grzegorz. Z kolei Marian Zabiegaj też był prezesem klubu. Jeśli jednak mówić o absolutnym przełomie kadrowym, zaczął się dokonywać przed ośmiu laty. W 2004 trenerem Jutrzenki został Andrzej Mika, znany m. in. z wcześniejszej pracy w Wawelu. Ale kolosalne znaczenie miało objęcie prezesury przez Tadeusza Gątkiewicza, właściciela „Zajazdu Jurajskiego” i działacza MZPN. Na awans sportowy wprowadzić trzeba było poczekać, jednak w 2008 Jutrzenka otworzyła sobie drzwi do klasy A. Nigdy wcześniej nie było w Giebułtowie okazji do fetowania takiego sukcesu.

Rok po awansie trenerem Jutrzenki został Jan Cyniewski, któremu

lecz wciąż zachowywała szansę na awans. Na zakończenie sezonu o wszystkim miało decydować rewanżowe spotkanie z Grębalowianką. Dosłownie w ostatniej akcji i w przedłużonym czasie gry Grębalowianka strzeliła gola na 2-1. W Giebułtowie zapanała rozpacz, bo dostać nokautujący cios akurat sekundy przed końcowym gongiem...

Marzenia o lidze okręgowej trzeba było odłożyć. Ale tylko na rok, bo sezon 2010/11 został przez Jutrzenkę rozegrany w doprawdy znakomitym stylu. W trakcie rundy rewanżowej nie stracono choćby punktu. W końcowe tabeli zgromadziła ich aż 74, bilans bramkowy też był imponujący: 128-28. 22 czerwca, po golach strzelonych przez Łukasza Wołczyka, Michała Stolarza i Marcina Rysia Jutrzenka pokonała Wawel i przybiła pieczęć na niekwestionowanym sukcesie. Wkrótce dołożyła do tego prymat w rywalizacji o Puchar Starosty

Krakowskiego, gdzie tradycyjnie odgrywa znaczącą rolę. Finałowy mecz w Modlniczce przeciwko Piastowi Wołowice został rozstrzygnięty szybko, do bramek zdobytych przez Wołczyka i Mateusza Ziółkę dopisał swoje trafienie Krzysztof Domagalski.

Trener Cyniewski, któremu wydatnie pomaga Mika, znów sprawdza się w pracy szkoleniowej. Jako zawodnik grał m. in. w Gwardii Białostok, AZS AWF Warszawa, Hutniku Kraków, Wawelu Kraków i Broni Radom. Jeszcze w połowie lat 80. obronił pracę magisterską i został trenerem II klasy. Sądząc po wynikach prowadzonych przez niego drużyn, jest pragmatykiem. Awanse do wyższych klas uzyskiwały takie kluby jak Kabel (Świeć Panie nad Jego Duszą...), Proszowianka, Zieleńczanka, Mogilany i ostatnio Jutrzenka.

Inna sprawa, że prezes Gątkiewicz i jego współpracownicy czynią



wiele, aby Cyniewski miał do dyspozycji wartościowych piłkarzy. O uznanych od dawna nazwiskach, co m. in. dotyczy wspomnianego już Wołczyka, Tomasza Dziuby, Adama Krocza, Michała Krzywy czy Michała Stolarza. Nestorami drużyny są Stolarz, Domagalski, Krocze, Wołczyk oraz obaj bramkarze: Mirosław Dominik i Łukasz Krzoska. W Giebułtowie ma się na uwadze, że zastrzyki świeżej krwi są niezbędne. Świadczyć o tym m. in. przenosiny do Jutrzenki z Kmity Zabierzów utalentowanego Piotra Figla. Ta troska o młodzież przeżywa się jednak przede wszystkim w powołaniu drużyny juniorów starszych. Po Mice jej trenerem został debiutujący w roli szkoleniowca znany w ligowych występach Marcin Kosterka.

Dziś, po rundzie jesiennej, Jutrzenka Giebułtów otwiera tabelę grupy pierwszej krakowskiej klasy okręgowej. Przewaga nad równie ambitną Cleparią jest minimalna, w czołówce plasują się ponadto takie ekipy jak Świt Krzeszowice, Podgórze i Słomniczanka. Wiosenna rywalizacja zapowiada się ciekawie, a za kolejnym sukcesem Jutrzenki trzymają kciuki wierni kibice drużyny, wójt gminy Wielka Wieś, Tadeusz Wójtowicz. I na miarę możliwości finansowych gminy pomaga Jutrzence w realizacji zamierzeń inwestycyjnych. W 2010 oddano do użytku w Giebułtowie nowy budynek klubowy z szatniami, pomieszczeniem biurowym oraz zapleczem sanitarnym i gospodarczym. To tylko część planu obliczonego na znacznie większą skalę. Ogromna szkoda, że zasadniczych przeobrażeń na sportowej mapie Giebułtowa nie doczekała radna Lucyna Pajk, która jesienią 2010 zmarła w wieku zaledwie 49 lat. Doceniając znaczenie sportu w wychowaniu młodzieży marzyła,

aby właśnie młodzież w Wielkiej Wsi i okolicach otoczył szczególną opieką. I stworzył jej jak najlepsze warunki do uprawiania sportu. Tadeusz Gątkiewicz myśli identycznie. Pragnie, aby w Jutrzence jak najszybciej stworzyć grupy naborowe żaków i trampkarzy. Na koniec warto wrócić do sztafety pokoleń. U Gątkiewiczów jest podobnie jak kiedyś u Zabiegajów. A syn obecnego prezesa, Sławomir, osobiście broni barw Jutrzenki, przynależąc do kadry klubowej...

ZARZĄD:

prezes - Tadeusz GĄTKIEWICZ, wiceprezes ds sportowych - Marcin KWIECIEN, wiceprezes ds finansowych i skarbnik - Janusz WOJDYŁA, członkowie zarządu - Wojciech SIENKO, Henryk ZIOŁKO, kierownik I drużyny - Łukasz DUDA.

KADRA SZKOLENIOWA:

trener I drużyny - Jan CYNIEWSKI, II trener - Andrzej MIKA, trener juniorów - Marcin KOSTERA.

KADRA ZAWODNICZA

Bramkarze: Mirosław DOMINIK, Łukasz KRZOSKA.

Obrońcy: Jakub BROŻEK, Tomasz DZIUBA, Sławomir GĄTKIEWICZ, Przemysław GURBIEL, Adam KROCZEK, Michał KRZYWDA, Mateusz ZIOŁKO.

Pomocnicy: Piotr FEDEROWICZ, Piotr FIGIEL, Przemysław HALOTA, Łukasz KOWALCZYK, Bartłomiej PIWOWARSKI, Sebastian SOBÓTKA, Michał STOLARZ, Grzegorz ZIĘBA.

Napastnicy: Krzysztof DOMAGALSKI, Michał KLIMEK, Marcin RYŚ, Krzysztof SOCHA, Łukasz WOŁCZYK.

JERZY CIERPIATKA

Rada Seniorów MZPN podsumowała działalność w 2011

19 grudnia 2011 odbyło się uroczyste zebranie Rady Seniorów MZPN. W pierwszym punkcie obrad sekretarz Rady, Ludwik Dziewoński złożył sprawozdanie z działalności w mijającym roku, wymieniając cztery najważniejsze zadania, jakie zrealizowano w tym okresie:

- Odświeżenie Tablicy Pamiątkowej gen. Mieczysława Karusa w dniu 22 czerwca 2011, w czwartą rocznicę śmierci i w uznaniu zasług na rzecz rozwoju piłki nożnej w Krakowie i w Polsce, głównie z drużynami młodzieżowymi.
- Zorganizowanie wraz z Akademią Wychowania Fizycznego konferencji popularno-naukowej w dniu 26 września 2011 na temat „stulecia powstania Związku Polskiego Piłki Nożnej”, dla uznania jego głównych twórców, w szczególności red. Stanisława Kopernickiego, dr Edwarda Cetnarowskiego i prof. Ludwika Zeleńskiego.
- Przygotowanie przed Świętem Zmarłych przez zespół pod kierownictwem Leszka Snopkowskiego nowej listy osób zasłużonych dla polskiej i krakowskiej piłki nożnej wraz z zaznaczeniem na mapkach cmentarnych miejsc grobów. W sumie ujęto 120 grobów na ośmiu cmentarzach Krakowa, na których 1 listopada zapalono znicze.
- Stworzenie dwóch kolejnych oddziałów Rad Seniorów: w Olkuszu (28 października) i Tarnowie (5 grudnia). Ogółem Rady Seniorów w Małopolsce zrzeszają prawie 250 członków (70 w Radzie Wojewódzkiej i 172 w Radach Terenowych). W pierwszym kwartale 2012 powstaną Rady Seniorów w Chrzanowie i Oświęcimiu.

W drugiej części obrad informację z Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczego PZPN złożył prezes MZPN, red. Ryszard Niemiec. Poinformował obszernie o przebiegu Zjazdu (sprawozdania, zmiany w Statucie, przygotowania do EURO), podkreślając, że Zjazd został zdominowany przez „afery taśmową”, która wywołała wiele pytań i wątpliwości. Obraz PZPN został znów poddany ostrej krytyce, głównie przez polityków i dziennikarzy sportowych. To rzutuje niekorzystnie również na władze terenowe.

Na zakończenie prezes Rady Seniorów MZPN, Marek Ostrega wygłosił toast, dziękując wszystkim za pracę w 2011 i składając życzenia na Nowy Rok. W 2012 czekają nas mistrzostwa Europy organizowane po raz pierwszy w Polsce i na Ukrainie oraz kampania wyborcza Podokręgów, Okręgów, Związków Wojewódzkich aż do PZPN. Oby ten rok nie był gorszy od poprzedniego.

JAN NOWAK

W Tarnowie powstała Rada Okręgowa

5 grudnia 2011 odbyło się zebranie założycielskie Rady Seniorów, w którym wzięło udział 27 osób z Tarnowa i sąsiadujących Podokręgów. Spotkanie rozpoczął prezes TOZPN, Zbigniew Jurkiewicz, który nakreślił ideę powołania Rady jako ważnego elementu w strukturach Związku.

Ponieważ z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć w spotkaniu zaproszeni przedstawiciele Rady Seniorów MZPN, głos zabrali delegaci reprezentujący RS w Bochni: Stanisław Broszkiewicz, Kazimierz Barnaś i Marian Biernat, którzy opowiedzieli o praktycznych stronach funkcjonowania tamtejszej Rady. Następnie odbyła się miła uroczystość wręczenia wszystkim zebranym Księgi Pamiątkowej wydanej na jubileusz 90. lecia MZPN.

Po dyskusji nadszedł czas wyborów, po nich Rada Seniorów w Tarnowie ukonstytuowała się następująco: przewodniczący - Jerzy Dzieciolowski, wiceprzewodniczący - Edward Karasiński, sekretarz - Zbigniew Wstępniak, skarbnik - Adam Borowiec oraz Ryszard Marek. Na zakończenie prezes Zbigniew Jurkiewicz złożył gratulacje z powodu powołania Rady, wyrażając nadzieję owocnej współpracy z TOZPN.

HENRYK ŚWIERCZEK

Jutrzenka Giebułtów

Poprzeczka stawiana coraz wyżej



JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 2011

Urodził się 28 grudnia 1936, więc w zasadzie jest „młodszy” o rok. Jakby jednak nie liczyć, niedawno skończył Jerzy Jasiówka 75 lat. Kiedy minęło to wszystko, co prawie było wczoraj?

Od zawsze jest kojarzony z Garbarnią i starym stadionem ludwinowskim, którego był idolem. Oczywiście nie jedynym, bo w tamtych czasach chyba pół Krakowa czuło miętę do zwartej, mocnej i gotowej do pięknej gry drużyny „Brązowych”. Również ci, co czule patrzyli na Wisłę i nie znosili Cracovii. Albo vice versa. Garbarnia zapewne dlatego była atrakcyjnym obiektem pożądania również nie dla jej adoratorów, że oprócz chwil pozostawionych im łaskawie na neutralność poglądów gwarantowała podgórski folklor i wysoką estetykę spektakli.

Z tego melanzu rodziły się niezapomniane mecze z udziałem m. in. Bieńka, Bomby, Browarskiego, Felusia, Florka, Gadochy, Gigionia, Głajcara, Grabowskiego, Holiata, Karpiela, Kierdaja, Konopki, Kucharczyka, Kucharskiego, Kulaka, Kwiatkowskiego, Liszki, Maculewicz, Miceusza, Odsterczyła, Pietruszki, Pilarskiego, Prokopowicza, Rogody, Satory, Wełniaka, Weiss, Zawiei... - Sę, albo niestety byli moimi kolegami, wielu z nich już odeszło stąd do wieczności. Dzięki nim piłka krążyła jak należy, a zegar zazwyczaj pokazywał prawidłowy wynik. Bo najczęściej wygrywaaliśmy - z sentymentem wspomina stare dzieje.

W latach długoletniej kariery bawił się w archiwistę i kronikarza w tej samej osobie. Wklejał do zeszytów w twardej oprawie szpalty wycięte z gazet, albo odręcznie pisywał własne komentarze. Niektóre z nich nie miałyby szans przejścia przez sito wewnętrznej cenzury. Bo nie każdy wpis zawierał pozytywne oceny niektórych działaczy klubu. Na przykład w przełomowym momencie, gdy zdaniem Jurka nie podjęli walki, a co najmniej nie dołożyli należytych starań we wczesnych latach 70. o uratowanie ludwinowskiego stadionu przed zagładą. Ale nigdy nie miał żadnego dylematu jak traktować Garbarnię. Zawsze była dla niego i jest dobrem najwyższym. Po prostu świętością.

Mimo niewysokiego wzrostu doskonale grał głową, to był jeden z wielu atutów. Kiedy od Barskiej aż po Mateczny rozdzierał się jęk bólu, wiadomo było, że to akurat Jasiówkę sfaulowano w polu karnym. Był arcymistrzem prowokowania sytuacji kończonych wskazaniem na „wapno” i nikt już nie wytyczy granic pomiędzy autentycznością fauli popełnianych na Jasiówce a jego talentem aktorskim. Sprawę trzeba zamknąć statystycznym ujęciem tematu, że tych „jedenaście” uzbierało się do cholery. Świetnie czuł puls gry, pod koniec kariery ujawnił zdolności strategiczne. Stanowiły ważny dodatek do wizerunku piekielnie skutecznego snajpera, który w ówczesnej II lidze strzelił dla Garbarni prawie sto goli. Miał na zdobywanie bramek autorski patent, który wymyślał na poczekaniu, w ułamku sekundy pozostawiając na podjęcie właściwej decyzji. Wtedy



Łoża zasłużonych - Jerzy Jasiówka

Z Garbarnią na zawsze

egzekwował powinność od bramkarza i robił to bez litości.

Który z wielu ważnych momentów boiskowych był dla Jasiówki najbardziej wzniosty? Tej kwestii akurat nie skonsultowałem, ale na pewniaka zakładam, że chodzić musi o dostojny wjazd do bramki Górnika. W 1966 zabranie przyjechali na Ludwinów w glorii bezkonkurencyjnych mistrzów kraju, a wyjechali na tarczy. Każdy z goli strzelonych przez Gigionia, Odsterczyła i Jasiówkę był na wagę awansu do 1/4 finału Pucharu Polski. Jurek uczynił to akurat w bardzo znamienitych okolicznościach, po całkowitym remontowaniu obrony Górnika kilkoma podaniami z pierwszej piłki. Akcja-symbol, bo nigdy później Garbarnia nie była tak wielka jak wtedy.

Czy jednak miała na to szansę? W klubie było bogato, nawet jak na krajowe standardy, wyłącznie za czasów marszałka Piłsudskiego. Po wojnie było już tylko jako tako, albo biednie. Inna alternatywa nie wchodziła w rachubę. Wejście dużych pieniędzy do futbolu spychało takie kluby jak ten z Ludwinowa na margines. Co zresztą, przy gigantycznych różnicach w potencjale finansowym, stanowiło i stanowi obiektywną prawidłowość. Ale to nie cała prawda. Jurek ma pełną świadomość, jak cała seria błędów popełnianych w przeszłości przez samą Garbarnię wpłynęła na jej garbaty los. I wpędziła

kilkakrotnie w ostre zakręty, za którymi stała przepaść. Dramatyzmu tamtych sytuacji nie ma żadnej potrzeby Jasiówce przypominać, skalę zagrożeń poznał z autopsji i na wylot. - Ale Garbarnia wciąż trwa i musi przetrwać, panowie - jak mantrę powtarza na każdym posiedzeniu zarządu, któremu od pięciu lat przewodniczy. Prezesem został wtedy z konieczności i tylko na chwilę. Ta chwila trwa do dziś i pewnie jeszcze potrwa jakiś czas.

Czas... Ogromny pech Jurka kiedyś polegał na tym, że nieśmiało wchodził na afisz, kiedy Garbarnia akurat z niego schodziła. Mowa oczywiście o ekstraklasie, która pozostała dla Jasiówki niespełnioną miłością. Bezdiskusyjnie spełniał sportowe kryteria, aby skutecznie powalczyć w najwyższej klasie rozgrywkowej. Ale nie było mu to dane, bo gdy już stał się czołową postacią „Brązowych”, to łącznie z Jurkiem zawsze czegoś im brakowało do odzyskania szlifów. Najczęściej zachowania na brzydką wiosnę formy ze złotej jesieni. W jesieni życia forma inżyniera Jasiówki jest stabilna. Wnuczek strzela gole dla jednego klubu w karierze dziadka, a tylko trochę mniej ukochana Barcelona kładzie wszystkich na łopatki. A może i sen o mocnej Garbarni wreszcie się spełni...